



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Środa, 24 maja 2023 | Redaktor prowadzący Maciej Drzewicki | Cena gazety 5,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 119.10311, 1

Nakład 52 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych

Kultura

Przygazuj, bo śmierć nas dogoni!



FOT. IGNACY MIECZEWSKI

Stalińska: – Moje pokolenie obrodziło w talenty. Lepiej je wykorzystać, niż wygłaszać mowy pogrzebowe. Pomykała: – Umówmy się, obie z Dorotą nie jesteśmy już młode. Chciałyśmy wzruszyć widzów. Obie zagrały w „Moich starych” Nataszy Parzymies ► 16



FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Pielęgniarki przed Sejmem

„MOŻE KTOŚ NAS W KOŃCU USŁYSZY”

Na transparentach napisały: „Wykształcenie ma znaczenie”, „Godna płaca”. Setki pielęgniarek protestowały wczoraj przed Sejmem, gdzie złożyły własny projekt ustawy o wynagrodzeniach. – Złe prawo należy zmieniać – mówi Krystyna Ptok, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych • **ag** Więcej o postulatach pielęgniarek ► Wyborcza.pl

Wojna na pograniczu rosyjsko-ukraińskim

Panika w Białgorodzie

Śmiały atak rosyjskich ochotników walczących po stronie Ukrainy wywołał popłoch na rosyjskich terenach przygranicznych. Co z niego wynika?

Maciej Czarnecki

Do poniedziałkowego natarcia na rosyjską miejscowość Grajworon w przygranicznym obwodzie białgorodzkiem przyznały się antykremlowskie, złożone z Rosjan

jednostki bojowe – Rosyjski Korpus Ochotniczy oraz Legion „Wolność Rosji”. Ukraińskie władze zapewniły, że to nie one stoją za atakiem. Z kolei rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow grzmiał o „ukraińskich bojówkarzach”.

Rosyjski resort obrony podał we wtorek po południu, że wypchnięto niedobitki atakujących oddziałów do Ukrainy. Według niego zginęło ponad 70 napastników. Przedstawiciele antykremlowskich oddziałów przekonywali jednak, że atak nadal trwa. Doszło do nowych potyczek na przejściu granicznym. Wybuchł też pożar w magazynie zakładów

wojskowych w innym przygranicznym obwodzie – briańskim.

Potężny cios wizerunkowy

Przelanie się działań wojennych na terytorium Rosji to dla niej – mimo relatywnie niewielkiej skali ataku – kolejny potężny cios wizerunkowy: oto państwo uznawane do niedawna za potęgę wojskową nie potrafi obronić swoich granic (co wytknął coraz śmielej krytykujący Władimira Putina herszt Grupy Wagnera Jewgienij Prigożyn). Zarazem stworzyło ono Kremlowi okazję do grubymi nićmi szytych prób stawiania się w roli ofiary.

Ponadto sprawa skomplikowała rosyjskim dowódcom wojskowym kalkulacje przed spodziewaną ukraińską kontrofensywą. „Rosja stoi przed coraz liczniejszymi zagrożeniami bezpieczeństwa w rejonach przygranicznych: straty samolotów wojskowych, wysadzenie

torów kolejowych środkami wybuchowymi, a teraz bezpośrednie działania partyzanckie” – ocenił brytyjski wywiad.

Panika przy granicy

Początkowo szef rosyjskiego regionu Wiczesław Gładkow lekceważył doniesienia o ataku. W okolicy wybuchł jednak popłoch, większość mieszkańców uciekła w głąb Rosji. Na nagraniach publikowanych w mediach społecznościowych widać było kolejki aut. Władze zaczęły pomagać w ewakuacji. Wprowadzono reżim operacji antyterrorystycznej, wiążący się m.in. z ograniczeniami w ruchu drogowym, zatrzymywaniem podróżnych i sprawdzaniem ich dokumentów. Wczoraj Gładkow apelował do mieszkańców, by nie wracali jeszcze do domów.

Rosyjskie władze poinformowały, że w związku z incydentem otwierają dochodzenie w sprawie

terroryzmu. Oskarżyły napastników o ataki na cele cywilne. Wiadomo, że drony zaatakowały gmachy rządowe wykorzystywane przez rosyjską Federalną Służbę Bezpieczeństwa i resort spraw wewnętrznych.

Amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW) ocenił, że na wieści o ataku na Grajworon „rosyjska przestrzeń informacyjna odpowiedziała podobną paniką, podziałami frakcyjnymi i niespójnością jak przy okazji innych dużych szoków informacyjnych”.

W jednym z dokumentów, które wyciekły niedawno z Pentagonu za sprawą 21-letniego Jacka Teixeira, znalazły się informacje, że Ukraina zapewnia antykremlowskim rosyjskim ochotnikom szkolenia i NATO-wski sprzęt. Dokument mówił o planowanych akcjach dywersyjnych w obwodach briańskim, kurskim i białgorodzkiem wiosną tego roku. • **Czytaj też ► 4-5**

Wydaje Agora SA, nr indeksu 348198



empik

targi książki

17-30 maja 2023

salony | online | aplikacja

Czekają na Ciebie:

- setki targowych okazji
- premiery i nowości
- spotkania z autorami



Paweł
Wroński

Mariusz Błaszczak, minister obrony (własnego stanowiska)

Platforma Obywatelska składa wniosek o dymisję ministra obrony, wicepremiera Mariusza Błaszczaka. Jako powód podaje niekompetencję. Politycy PO argumentują: albo minister Mariusz Błaszczak wiedział o rosyjskiej rakiecie Ch-55, która przeleciała pół Polski, i nie poinformował o tym zwierzchników, więc się nie nadaje, albo nie wiedział i rozpaczliwie się broni, oskarżając generałów, że mu nie powiedzieli. Czyli też się nie nadaje, bo nie wie, co się dzieje, i nie ma poważania wśród wojskowych.

Uważam, że wniosek o odwołanie ministra obrony jest absolutnie nietrafiony. Błaszczak wykazał się bowiem heroiczną, zdeterminowaną, bezkompromisową wolą obrony... swojego stanowiska w rządzie PiS. Dowiódł też, że w tej walce gotów jest poświęcić każdego generała, także tego najwyższego rangą, reputację polskich sił zbrojnych oraz zwykle poczucie obowiązku i przyzwoitość. Tylko Polacy po tym zdarzeniu nie czują się bezpieczni.

Nic nie wskazuje na to, aby wniosek o wotum nieufności miał w Sejmie szanse powodzenia, i to mimo tarć między PiS i Suwerenną Polską. Błaszczak jest symbolem sukcesu państwa PiS, które buduje największą armię Europy, kupiło najwięcej czołgów (choć do kraju dotarło na razie 25) oraz – jak zapewniał szef MON – zbudowało wielowarstwowy system obrony przeciwlotniczej.

Ba, nawet nie potrze-

buje wsparcia ze strony niemieckich baterii Patriot, bo tak orzekł prezes Jarosław Kaczyński.

Wicepremier, minister obrony jest mocnym elementem kampanii wyborczej PiS. Szczególnie wówczas, gdy na tle mundurów żołnierzy, którzy ślubowali wierność Rzeczpospolitej i posłuszeństwo każdemu kierownictwu, bez względu na polityczne barwy, opiewa własne sukcesy, atakuje przeciwników politycznych i państwa sojusznicze. Swoim zachowaniem nieustannie dowodzi, że jest sprawnym potakiwaczem, partyjnym funkcjonariuszem potrafiącym być blisko ucha prezesa.

Kompetencje ministra Błaszczaka stosownie już ocenili zwierzchnicy sił zbrojnych, prezydent Andrzej Duda, ignorując jego postulat wyciągnięcia konsekwencji dyscyplinarnych i personalnych wobec generałów. Po takim zdarzeniu odpowiedzialny i honorowy polityk podałby się do dymisji, wiedząc, że ma przeciwko sobie prezydenta i armię.

Minister Błaszczak jednak tego nie robi. Po raz kolejny dowodzi, że jest ministrem obrony, choć nie narodowej. ●



*Trzymajcie się, ósmoklasiści!
Mikołaj, dasz radę! (Przejęty jestem
jak w dniu wyborów, pół nocy
nie spałem)*

DONALD TUSK

na Twitterze wczoraj rano, w dniu egzaminu ósmoklasisty

Denver Nuggets w wielkim finale NBA Nikoli Jokicia droga po pierwszy tytuł



FOT. ASHLEY LANDIS/AP

Drużyna Denver Nuggets zaskakująco łatwo uporała się z Los Angeles Lakers w finale Konferencji Zachodniej NBA, pokonując drużynę LeBrona Jamesa 4:0. Tytuł najlepszego gracza tej części rozgrywek otrzymał Nikola Jokic (na zdjęciu w objęciach kolegów z zespołu).

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na [Wyborcza.pl/zdjecia](https://wyborcza.pl/zdjecia)

Kupujemy coraz mniej

7.3

PROC.

O tyle w kwietniu sprzedaż detaliczna była niższa od wartości notowanej rok temu – podał GUS. Te dane to wartość realna, czyli już po odliczeniu efektu zmiany cen. Wynika z tego, że nasze zakupy realnie są coraz mniejsze

► [Wyborcza.biz](https://wyborcza.biz)

Twórca ChatuGPT w Warszawie „AI uczyni życie wspaniałym”

Sam Altman – prezes firmy OpenAI, która stworzyła ChatGPT – odwiedził we wtorek Warszawę.

Altman wierzy, że sztuczna inteligencja (AI) zapoczątkuje nową rewolucję technologiczną. Jednocześnie widzi zagrożenia, jakie niesie, i przewiduje, że AI zabije niektóre zawody, ale stworzy nowe – ciekawsze.

38-letni współzałożyciel i obecny prezes OpenAI jest „dzieckiem Doliny Krzemowej”. W wieku 19 lat założył firmę Loopt (platforma społecznościowa skupiająca użytkowników w tym samym regionie), którą sprzedał trzy lata później za 43 mln dolarów. Przez rok studiował na Uniwersytecie Stanforda, ale porzucił studia.

Wraz z m.in. Elonem Muskem założył w 2015 r. OpenAI. Pięć lat później został CEO firmy.

Według Altmana dalszy rozwój dużych modeli językowych (LLM), jakie są podstawą ChatuGPT, jest niezbędny, aby osiągnąć AGI, czyli generalną sztuczną inteligencję na poziomie, który pozwoli jej na dokonywanie nowych odkryć. Gdy już się to



FOT. PATRICK SEMANSKY/AP

stanie, albo nawet wcześniej, według Altmana AI będzie służyła ludzkości jako narzędzie rozszerzające jej możliwości i kreatywność.

„AI może uczynić świat niesamowitym, uczynić ludzkie życie wspaniałym, uleczyć choroby i stworzyć niepojęte bogactwa” – uważa Altman. Jednocześnie przyznaje, że istnieje ryzyko, iż super-AI może chcieć zniszczyć ludzkość.

O szansach i zagrożeniach związanych z AI Altman mówi podczas swojej podróży po Europie. To był też motyw przewodni jego spotkania w Warszawie. ● **Bolesław Brezko**
• **Relacja z wizyty Sama Altmana** ► [Wyborcza.biz](https://wyborcza.biz)

listy@wyborcza.pl O bezdrożach przyjaźni polsko-węgierskiej

Jeśli ktoś miał jeszcze jakieś złudzenia co do tzw. przyjaźni polsko-węgierskiej w wykonaniu panów Kaczyńskiego i Orbána, to na początku maja utracił resztki iluzji. Wówczas nowy szef węgierskiego sztabu generalnego generał Gábor Bórodi wypowiedział się o przyczynach wybuchu II wojny światowej. Wybuchła ona, według niego, gdyż z winy Zachodu „lokalny konflikt” między Polską a Niemcami przemienił się w globalną katastrofę wojenną.

I tu wkracza na scenę ambasador RP w Budapeszcie 33-letni Sebastian Kęciek. 10 maja napisał do Bórodiego list protestacyjny, wykładając



mniej lub bardziej udanie polskie stanowisko co do prawdziwych przyczyn wybuchu II wojny. Ale niestety nie poprzestął na tym. Nie odczekawszy na odpowiedź generała, przyjął od razu jego zaproszenie na rozmowy, po których opublikowano wspólny komunikat. Generał Bórodi zupełnie, ale to zupełnie, nie odwołuje swoich uwag co do przyczyn wybuchu II wojny, czyli uwag, które implikują współodpowiedzialność Polski i jej sojuszników za wybuch wojny. Stwierdza tylko z pełną hipokryzją, że nie neguje faktu, iż Polska poniosła w trakcie wojny bodaj największe straty. ● **Prof. Sergiusz Michalski**

Kramek chce przeprosin i miliona za inwigilację

„Skontaktuje się ktoś z tobą z ABW. Mam do ciebie prośbę gorącą. Zrób, o co cię proszę” – wg byłego szefa bezpieczeństwa Polskiego Holdingu Hotelowego tymi słowami wice-minister spraw wewnętrznych Maciej Wąsik zachęcał go do inwigilacji Bartosza Kramka z Fundacji Otwarty Dialog.

Wojciech Czuchnowski

„Zlecenie nielegalnej inwigilacji można traktować zarówno jako nadużycie uprawnień funkcjonariusza publicznego, jak i formę bezprawnego uzyskania informacji” – czytamy w piśmie, które prawnicy Bartosza Kramka skierowali w poniedziałek do Polskiego Holdingu Hotelowego, państwowej spółki zarządzającej największą siecią hoteli w Polsce, w tym obiektami takich marek jak Marriott, Hilton czy Best Western.

Kramek chce od PHH publicznych przeprosin (m.in. na antenie Wiadomości TVP) oraz 1 mln zł zadośćuczynienia na cele statutowe Otwartego Dialogu zajmującego się pomocą walczącej Ukrainie oraz monitorowaniem łamania demokracji w Polsce.

Osobowe źródło informacji

Podstawą wystąpienia Bartosza Kramka jest ujawnione przez „Wyborczą” zeznanie sygnalisty Roberta Ziółkowskiego (wcześniej występował jako Robert Z., dziś godzi się na ujawnienie nazwiska) przez lata związanego z PiS współpracownika posła tej partii i wiceszefa MSWiA Macieja Wąsika. Ziółkowski twierdzi, że gdy pracował w PHH jako kierownik ds. bezpieczeństwa, jednym z jego podstawowych obowiązków była współpraca ze służbami specjalnymi, w tym „w zakresie pozyskiwania informacji o gościach hotelowych”. Miał zostać zarejestrowany jako osobowe źródło

informacji przez ABW i CBA, które wyznaczyły mu oficerów prowadzących.

Wg Ziółkowskiego jesienią 2019 r. został wezwany do gabinetu prezesa PHH Gheorghego Mariana Cristescu, który zasugerował mu poinformowanie ówczesnego zastępcy ministra koordynatora służb specjalnych Macieja Wąsika o tym, że Bartosz Kramek jest częstym gościem hotelu Renaissance Warsaw Airport Hotel. Kramek i jego Fundacja są zaciekle zwalczani przez obecny rząd, zaś Wąsik miał z nim proces cywilny. Jak zeznał Ziółkowski, wiceminister ucieszył się, że jest możliwość zbierania materiałów kompromitujących Kramka.

Ziółkowskiemu sugerowano, by pod nieobecność Kramka przeszukiwał jego pokój, miał też brać udział w prowokacji przeciwko aktywiście. Wszystko to bez podstawy prawnej, a więc w ramach działań nielegalnych.

Anonimowe telefony i SMS-y

Sygnalista twierdzi, że pozorował współpracę, a w końcu całkiem się z niej wycofał, oburzony metodami proponowanymi mu przez

służby. Stracił stanowisko w PHH, potem krótko jeszcze pracował w MSWiA. Na początku 2023 r. skontaktował się z Kramkiem i złożył zeznanie podpisane notarialnie.

Ziółkowski mówi, że na potwierdzenie swoich słów ma nagrania rozmów m.in. z Wąsikiem i agentami ABW.

Po ujawnieniu sprawy przez „Wyborczą” PHH wszystkiemu zaprzeczyło. Ziółkowski

Robert Ziółkowski
twierdzi, że jednym z jego podstawowych obowiązków była współpraca ze służbami specjalnymi, w tym „w zakresie pozyskiwania informacji o gościach hotelowych”

dostał wezwanie, by przestał „zniesławiać spółkę”. Do naszej redakcji Holding przesyła wyjaśnienia i sprostowania. Twierdzi w nich, że współpraca z ABW – jeżeli do niej dochodziło – odbywa się w spółce wyłącznie zgodnie z prawem. Jeżeli zaś dochodziło do działań nielegalnych, to spółka nie ma na ten temat żadnej wiedzy. PHH sugeruje też, że jeśli miało miejsce łamanie prawa, to odpowiada za to Ziółkowski.

W sprawie żadnego stanowiska nie zajmują za to Maciej Wąsik. Z kolei ABW napisała nam, że „nie będzie się wypowiadać” w tej kwestii. Robert Ziółkowski zaraz po ujawnieniu relacji spotkał się z posłami opozycji z zespołu kierowanego przez posła Joannę Kluzik-Rostkowską. Tam powtórzył swoją relację. Po tym spotkaniu zaczął dostawać anonimowe telefony i SMS-y sugerujące, by popełnił samobójstwo.

Bartosz Kramek jeszcze przed wysłaniem pisma do PHH złożył zawiadomienie do prokuratury. W ubiegłym tygodniu przez kilka godzin składał tam zeznania. Nie ma jeszcze informacji, czy będzie wszczęte śledztwo. ●

• Bartosz Kramek

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ /
AGENCJA WYBORCZA.PL



Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział X Cywilny informuje, że w sprawie sygn. akt: X Ns 613/22 o

STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU
po Marianie Janie Fiedorowiczu zm. 28 października 2021 r. Bełchatowie, przed śmiercią zamieszkałym w Barczewie synu Kazimierza i Krystyny z domu Trochimczyk,

o nieustalonym majątku spadkowym, wzywa spadkobierców zmarłego, w szczególności dzieci, wnuki, a jeśli ich brak rodzeństwo, a jeśli zmarli przed datą śmierci spadkodawcy to dzieci rodzeństwa, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, albowiem w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34254326

Syndyk Masy Upadłości
KOGER Sp. z o.o. w Żelechowie

zaprasza do składania ofert na zakup:

– prawa wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowej o łącz. pow. 7 754 m², (działki nr ewid. 468/3, 469/3, 470/3 471/2 i 517/1), zabudowanej kompleksem budynków produkcyjnych z częścią biurowo-socjalną, położonej w Żelechowie, przy ul. Traugutta 50, gm. Żelechów, pow. garwoliński, woj. mazowieckie – KW Nr SI1G/00034611/2 – **za cenę nie mniejszą niż 749 000,00 zł złotych netto,**

– prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej o pow. 6 464 m², (działki nr ewid. 469/5, 468/5) położonej w Żelechowie gm. Żelechów, pow. garwoliński, woj. mazowieckie – KW Nr SI1G/00030252/9 – **za cenę nie mniejszą niż kwota oszacowania t.j. 206 850,00 złotych netto,**

– ruchomości w postaci urządzeń technicznych, wyposażenia oraz zapasów i towarów – **za ceny nie mniejsze niż 40% wartości oszacowania.**

Oferty – z dopiskiem na kopercie „OFERTA – KOGER” należy składać do **15 czerwca 2023 r.** do godz. **12.00** do Kancelarii Syndyka, przy ul.1-go Maja 4c, 20-410 Lublin. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr **691 96 54 03** lub **81 534 44 38** oraz w Kancelarii Syndyka, gdzie można zapoznać się z Regulaminami sprzedaży, oszacowaniem nieruchomości oraz wykazem ruchomości.

OGŁOSZENIE 34254054

Sygn. akt. I Ns 401/20

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Mikołowie w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 401/20 toczy się postępowanie z wniosku Beaty Erfurt o stwierdzenie nabycia przez nią w drodze zasiedzenia prawa własności nieruchomości położonej w Orzeszu, obręb Jaskowice, obejmującej działki ewidencyjne o numerach 148, 149, 151, 956/150 i 957/150, o łącznej powierzchni 0,1956 ha, dla której nie jest prowadzona aktualnie księga wieczysta.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców Emilii Mikołajczak z domu Tabacki (vel Emilie Mikołajczak z domu Tabatzki), aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili swoje prawo własności do nieruchomości i udowodnili je, w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie nieruchomości z mocy prawa przez Beatę Erfurt, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34254153

OGŁOSZENIE O OTWARTCIU LIKWIDACJI „FUNDACJI RADY LOKALNEJ NR 14023 IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II” W STARACHOWICACH
numer KRS: 0000415102 wraz z wezwaniem wierzycieli do zgłoszenia wierzitelności

Likwidatorzy „FUNDACJI RADY LOKALNEJ NR 14023 IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II” W LIKWIDACJI W Starachowicach przy ul. Pastwiska 21 podają do publicznej wiadomości, że w dniu 07.10.2022 r. Zarząd Fundacji Polska Rada Stanowa Rycerzy Kolumba/ Knights of Columbus podjął uchwałę w sprawie postawienia „FUNDACJI RADY LOKALNEJ NR 14023 IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II” w stan likwidacji i jej rozwiązania. Na likwidatorów Fundacji powołano Andrzeja Wąchockiego oraz Bronisława Jaciubka.

Sąd Rejonowy w Kielcach, X Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 10.05.2023 r. sygnatura sprawy Kl.X NS-REJ.KRS/001878/23/345 dokonał wpisu o otwarciu likwidacji „FUNDACJI RADY LOKALNEJ NR 14023 IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II”.

W związku z powyższym wzywa się ewentualnych wierzycieli Fundacji do zgłaszania swoich wierzitelności w stosunku do Fundacji w terminie jednego miesiąca od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia. Zgłoszenia wierzitelności należy dokonać w formie pisemnej na adres: „FUNDACJI RADY LOKALNEJ NR 14023 IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II” W LIKWIDACJI ul. Pastwiska 21, 27-200 Starachowice.

OGŁOSZENIE 34253884

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu
Burmistrz Miasta Kwidzyna

Ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Kwidzynie przy ul. Długiej (obręb 0001), księga wieczysta nr GD11/00039686/9

1. Oznaczenie nieruchomości, cena wywoławcza, wysokość wadium

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. w m ²	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza netto	Wadium
1	Długa	147/7	3865	usługi komercyjne	1 159 000 zł	170 000 zł

2. Termin i miejsce przetargu 8 września 2023 r. o godz. 10⁰⁰, pok. nr 110 (parter) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kwidzynie przy ul. Warszawskiej 19.

3. Wpłata wadium, warunkująca udział w przetargu w podanej wyżej wysokości, w terminie do dnia 4 września 2023 r., na konto Urzędu Miejskiego w Kwidzynie w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Kwidzynie Nr 11830000090008210720000040. Za dzień dokonania wpłaty uważa się dzień, w którym wadium znajduje się na wskazanym koncie.

4. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kwidzynie przy ul. Warszawskiej 19 oraz Internet – strona www.bip.kwidzyn.pl, www.kwidzyn.pl. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać informacje: Zespół ds. Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Kwidzynie, tel. 55 646-47-17, 55 646-47-65

OGŁOSZENIE 34254106

Ogłoszenie o zamiarze ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym

Starosta Pułtuski działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4, art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344), podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze ograniczenia sposobu korzystania z części nieruchomości oznaczonej jako działka nr ewid. 4 w obrębie 21 miasta Pułtusk, której stan prawny jest nieuregulowany. Ograniczenie korzystania z ww. nieruchomości wynika z wykonania czynności związanych z budową sieci gazowej średniego ciśnienia o maksymalnym ciśnieniu roboczym 0,5 MPa, średnicy Ø 180 PE i długości L=173,5 m, powierzchnia rzutu poziomego P=31,23 m².

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości proszone są o zgłoszenie tych praw do Starostwa Powiatowego w Pułtusku, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 11 w formie pisemnej za pomocą przesyłki pocztowej bądź elektronicznej za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP tut. Starostwa.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości.

OGŁOSZENIE 34254078

Ataki w obwodzie biełgorodzkim

Wojna przyszła do Rosji

• Te rakiety spadły na Charków 14 maja. Zostały wystrzelone z obwodu biełgorodzkiego

FOT. WADIMBELIKOV / AP

Szef regionu biełgorodzkiego przestrzegł mieszkańców przed powrotem do domów. Według niego wojsko i służby nadal „oczyszczają” teren. Tymczasem herszt Grupy Wagnera oskarża rosyjskie władze, że nie potrafią obronić granic kraju.

Maciej Czarnecki

Natarcie na miejscowość Grajworon w przygranicznym obwodzie biełgorodzkim przypuściły w poniedziałek oddziały Rosjan walczących po stronie Ukrainy – Rosyjski Korpus Ochotniczy oraz Legion „Wolność Rosji”. Brytyjskie ministerstwo obrony podało we wtorkowym raporcie wywiadowczym, że potyczki rosyjskich sił bezpieczeństwa z atakującymi trwały już od piątku. Towarzyszyła im wzmożona aktywność dronów w okolicy. „Tożsamość partyzantów pozostaje niepotwierdzona, ale odpowiedzialność za atak wzięły na siebie rosyjskie grupy antyreżimowe” – zaznaczają Brytyjczycy. Za najpoważniejszy incydent uznają właśnie poniedziałkowy atak na mniej więcej 6-tysięczny Grajworon, położony przy granicy z ukraińskim obwodem sumskim. Według rosyjskich blogerów wojskowych w natarciu wzięły udział dwa czołgi, transporter opancerzony i dziewięć innych pojazdów opancerzonych. Walczący po stronie Ukrainy Rosjanie mieli opanować najpierw leżącą ledwie 600 metrów od granicy Kozinkę, potem Głotowo i Gora-Podol. Rosyjskie oddziały miały potem odzyskać kontrolę nad tymi miejscowościami.

Rosyjscy partyzanci przeciw Putinowi

W poniedziałek oddziały Rosjan walczących po stronie Ukrainy – Rosyjski Korpus Ochotniczy oraz Legion „Wolność Rosji” – przez przejście graniczne w Kozince wkroczyły do obwodu biełgorodzkiego. „Rosja wciąż nie odzyskała kontroli nad całym obszarem obwodu” – przekazał we wtorek rano gubernator Wiczesław Gładkow.



Gładkow: Jeszcze nie wracajcie

Szef regionu Wiczesław Gładkow zaapelował jednak w wydanym we wtorek rano komunikacie, by mieszkańcy jeszcze nie wracali do domów. „Natychmiast powiadomimy mieszkańców i opublikujemy informacje w mediach społecznościowych, gdy będzie bezpiecznie” – napisał Gładkow. Wcześniej podał, że większość mieszkańców opuściła teren. Tym, którzy nie mogli uczynić tego sami, pomagały władze. Zorganizowano tymczasowe noclegi. Wprowadzono też tzw. reżim operacji antyterrorystycznej, który wiąże się m.in. z ograniczeniami w ruchu drogowym, zatrzymywaniem podróżnych i sprawdzaniem ich dokumentów. Na nagraniach w mediach społecznościowych widać kolejki aut zmierzających w głąb Rosji. Apel Gładkowa sugeruje, że sytuacja jest nadal napięta. Zresztą sam urzędnik poinformował, że „trwa oczyszczanie terenu przez mini-

sterstwo obrony i służby bezpieczeństwa”. Rosyjski resort obrony podał po południu, że wypchnął niedobitki atakujących oddziałów do Ukrainy. Według niego zginęło ponad 70 atakujących. Przedstawiciele antykremlowskich oddziałów przekonują jednak, że atak nadal trwa. We wtorek doszło do potyczek na przejściu granicznym. Gładkow stwierdził, że podczas ewakuacji zmarła kobieta urodzona w 1941 r. Poważnie rannych miało zostać dwóch cywili, którzy znaleźli się na obszarze walk. Przewieziono ich do szpitala. W kolejnym komunikacie Gładkow zarzucił atakującym ostrzał cywilnych budynków i zrzucanie bomb z dronów. Według niego rany odniosło już 12 cywili, uszkodzono też 29 budynków mieszkalnych i trzy samochody, a w 14 przygranicznych miejscowościach nie było prądu. Do takich wieści należy podchodzić ostrożnie, bo Rosji zależy na dyskredytowaniu przeciwników.

Wiadomo, że drony zaatakowały gmachy rządowe wykorzystywane przez rosyjską Federalną Służbę Bezpieczeństwa i resort spraw wewnętrznych. Rosyjskie władze poinformowały we wtorkowym oświadczeniu, że w związku z incydem otwierają dochodzenie w sprawie terroryzmu. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow nazwał oddziały, które wkroczyły do Rosji, „ukraińskimi bojówkarzami”, dodając, że w Ukrainie jest wielu etnicznych Rosjan.

Ukraina odcina się od ataków. Ale podkreśla „zbieżność celów” Ukraiński rząd zastrzegł, że nie ma nic wspólnego z wydarzeniami na rosyjskim terytorium. „Czołgi są sprzedawane w każdym rosyjskim sklepie wojskowym, a podziemne oddziały partyzanckie składają się przecież z obywateli Rosji” – wypalił cytowany przez Radio Swoboda doradca prezydenta Wołodymyra Zełenskiego Mychajło Podolak (to kłśliwe nawiązanie do tłumaczeń Rosji po pojawieniu się w Ukrainie „zielonych ludziów”).

Legion „Wolność Rosji” działa pod parasolem ukraińskiego Legionu Międzynarodowego, a więc pod nadzorem wywiadu Ukrainy. Wygnany z Rosji były deputowany Dumy Ilia Ponomariow, który przedstawia się jako jego polityczny przedstawiciel, stwierdził w rozmowie z „New York Timesem”, że ukraińscy dowódcy wiedzieli o operacji, choć jej nie zarządzili.

Na nagraniu zamieszczonym w mediach społecznościowych przez partyzantów widać wyprodukowane w USA samochody terenowe Humvee i bojowe wozy opancerzone International Maxxpro 1224. Departament Stanu USA zastrzegł w oświadczeniu, że nie popiera jakichkolwiek działań wojskowych Ukrainy podejmowanych poza jej granicami. Zarazem przypomniał, że to Rosja wszczęła wojnę i decyzja o tym, jak się bronić, należy do Kijowa. W jednym z dokumentów, które wyciekły niedawno z Pentagonu za sprawą 21-letniego Jacka Teixeira, znalazły się informacje, że Ukraina zapewnia antykremlowskim rosyjskim ochotnikom szkolenia i NATO-wski sprzęt. Dokument mówił o planowanych akcjach dywersyjnych w obwodach briańskim, kurskim i biełgorodzkim wiosną br. Tak czy inaczej, doradca ministerstwa obrony Ukrainy Jurij Sak powiedział w brytyjskim

Ataki w obwodzie bielgorodzkim

Times Radio, iż spodziewa się, że to nieostatni taki incydent.

– To dla nas dość zaskakujące, że tak długo zajęło rosyjskim powstańcom i partyzantom zwiększenie aktywności, by pozbyć się terrorystycznego reżimu, który przynosi śmierć i zniszczenie Ukrainie, który izoluje Rosję międzynarodowo. Zginęło ponad 200 tys. rosyjskich żołnierzy. Najwyraźniej osiągnięto punkt krytyczny – powiedział Sak.

On też zdystansował się od partyzantów, podkreślając, że Ukraina nie ma z nimi bezpośrednich związków. Jednak przyznał, że mają podobny cel – zakończenie agresywnej polityki Rosji.

Brytyjskie ministerstwo obrony podkreśla, że „Rosja stoi przed coraz liczniejszymi zagrożeniami bezpieczeństwa w rejonach przygranicznych: straty samolotów wojskowych, wysadzanie torów kolejowych środkami wybuchowymi, a teraz bezpośrednie działania partyzanckie”.

„Niemał na pewno Rosja wykorzysta te incydenty, by wspierać oficjalną narrację, że jest ofiarą wojny” – spodziewają się Brytyjczycy.

Jakby na potwierdzenie diagnozy o zagrożeniu, we wtorek gruchnęła wieść o pożarze magazynu zakładów wojskowych w innym przygranicznym obwodzie Rosji – briańskim – niedopodał miejscowości Diatkowo.

Prigożyn atakuje władze Rosji

Amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW) referuje, że na wieści o ataku na Grajworon „rosyjska przestrzeń informacyjna odpowiedziała podobną paniką, podziałami frakcyjnymi i niespójnością, jak przy okazji innych dużych szoków informacyjnych”.

„Podczas gdy większość blogerów wojskowych zareagowała w różnym stopniu niepokojem, obawami i gniewem, [tworzona przez oficjalną propagandę] przestrzeń informacyjna nie skupiła się wokół jednej, spójnej odpowiedzi, co wskazuje przede wszystkim na to, że atak zaskoczył rosyjskich komentatorów” – ocenia ISW.

Niektórzy z owych komentatorów spekulują, że natarcie było celową operacją, by odwrócić uwagę od zadeklarowanego przez Kreml zwycięstwa Rosji w Bachmucie i wywołać panikę przed spodziewaną ukraińską kontrofensywą. Tymczasem szef Grupy Wagnera Jewgienij Prigożyn, który coraz śmielej atakuje rządzących, wykorzystał incydent, by oskarżyć ich, że nie potrafią obronić granic Federacji Rosyjskiej. ●

wyborcza.pl

• Z pisanego przez Rosjan podręcznika do wojny hybrydowej korzystają teraz Ukraińcy – komentarz Bartosza Wielińskiego ► Wyborcza.pl

Żołnierz Legionu „Wolność Rosji” dla „Wyborczej”: „Walczę o wolność mojej ojczyzny”

Tak, strzelam do swoich rodaków, ale staram się myśleć, że zabijam nie Rosjan, tylko ludzi, którzy bezprawnie wtargnęli na terytorium obcego kraju – mówi „Wyborczej” członek Legionu „Wolność Rosji” walczącego po stronie Ukrainy. „Gazecie Wyborczej” udało się porozmawiać z Rosjaninem o pseudonimie „Profesor”, który wstąpił do Legionu w pierwszych miesiącach jego działalności.

„Profesor”: Kiedy rozpoczęła się inwazja, zrozumiałem, że nie mogę pozwolić sobie na to, by być obojętnym. Od dawna miałem opozycyjne poglądy, a działania rosyjskich władz budziły we mnie złość i przerażenie. Pełnowymiarowa wojna przeciwko Ukrainie i fakt, że władze mojego kraju zdecydowały się, rzekomo w walce przeciwko Putinowi, ale też zrobić coś dla swojej ojczyzny. Zależy mi, by reżim upadł, zbrodniarze wojenni odpowiedzieli za swoje czyny, a rosyjskie państwo oraz społeczeństwo się zdemokratyzowały. Rosjanie muszą poczuć odpowiedzialność za własny kraj, uświadomić sobie zarówno swoje prawa obywatelskie, jak i obowiązki.

Wiedziałem, że udział w protestach w czasie wojennych represji nie ma sensu. Poczulbym się dobrze przez chwilę, że ryzykuję, wychodząc na ulicę, a później, wraz z innymi, trafił do więzienia czy aresztu.

Rodzina nic nie wie

Rodzina, widząc mój sprzeciw wobec polityki Kremla, próbowała mnie uciszyć. Mówiła, że lepiej być „cisze wody, niż trawy”, czyli siedzieć cicho i się nie wychylać. Wujek

i ciocia wierzą zresztą propagandzie, dla nich wojna przeciwko Ukrainie nie jest zbrodnią, ale pomocą niesioną przez Rosję narodowi Donbasu i „środkiem koniecznym” do obronienia Rosji przed „kolektywnym Zachodem” oraz „banderowcami”.

Mamie nie powiedziałem, że walczę przeciwko rosyjskiej armii. Żeby jej nie denerwować, bo i tak się o mnie martwi, a jest już starszą kobietą, więc taka wiadomość mogłaby się odbić na jej zdrowiu.

Nie mam doświadczenia służby w armii. Przez całe życie byłem skupiony na nauce. Dostać się do Legionu „Wolność Rosji” nie było łatwo. Wymagało to dość długiego procesu weryfikacji, m.in. badania wariografem. Musimy mieć przecież pewność, że w naszych szeregach nie znajdzie się szpieg. FSB nieustannie usiłuje przeniknąć do naszej struktury.

Nie mogę zdradzać szczegółów, powiem tylko, że większa część mojego sprawdzania odbywała się na odległość, później w ambasadzie Ukrainy jednego z krajów w Europie, a następnie już po przekroczeniu granicy z Ukrainą. Po wstąpieniu do Legionu mieliśmy intensywne, dwutygodniowe szkolenie. Uczyliśmy się nie tylko walczyć, ale też udzielać pierwszej pomocy czy orientować się w terenie.

„Walczę też o to, by rosyjski imperializm, chęć ekspansji i militaryzacja upadły, a wszystkie siły nowych władz skierowano na wewnętrzny rozwój kraju”

Chcę żyć w wolnym kraju

Dzisiaj wiem, że wojna pokazywana w filmach jest inna od prawdziwej. Nigdy wcześniej tak się nie bałem jak podczas walk. Z jednej strony zdecydowałem się, by walczyć w imię idei, z drugiej – cały czas walczę też ze strachem, by nie przeszkodził mi w realizacji naszych celów.

Osobiście walczę przede wszystkim o wolność mojej ojczyzny, zdemokratyzowanie jej. Walczę też o życie Rosjan, bo to ich Putin wysyła na rzeź, by osiągnąć swoje chore cele. Tak, strzelam do nich dzisiaj, ale staram się w tych momentach myśleć, że zabijam nie Rosjan, tylko ludzi, którzy bezprawnie wtargnęli na terytorium obcego kraju.

Walczę też o to, by rosyjski imperializm, chęć ekspansji i militaryzacja upadły, a wszystkie siły nowych władz skierowano na wewnętrzny rozwój kraju. Chcę żyć w swoim kraju, ale wolnym i demokratycznym. Jako wolny człowiek.

Ludzi, którzy mają takie same pragnienia, jest niemało. I są wśród nich także byli żołnierze. Za przykład niech posłuży historia jednego z moich współtowarzyszy. „Arni” w momencie rozpoczęcia inwazji na Ukrainę był żołnierzem kontraktowym. W lutym 2022 r. nie był jednak świadomy planów rosyjskich władz. O tym, że jego oddział przekroczył granicę z Ukrainą, dowiedział się dzięki roamingowi, bo odebrał SMS-y o treści: „Witamy w Ukrainie”. Po kilku tygodniach walk udało mu się poddać ukraińskiej armii, a później – wstąpić do Legionu.

W wywiadach, których wspólnie udzielaliśmy, „Arni” powtarza często, że skoro i tak skończył na tej wojnie, to miał do wyboru: „umrzeć jako okupant i morderca albo z czystym sumieniem”. Wybrał przejście na drugą stronę. ●

Wiktoria Bieliaszyn

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XVIII Wydział Cywilny

w sprawie XVIII Ns 864/21 toczy się postępowanie z wniosku Polska Fundacja Przedsiębiorczości z siedzibą w Szczecinie przy udziale Jacka Stawińskiego

o stwierdzenie nabycia spadku po Annie Stawińskiej

zmarłej w dniu 24 lutego 2019 roku w Łodzi, ostatnio stale zamieszkałej w Łodzi.

Sąd wzywa niniejszym wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34254095



Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zawiadamia o postępowaniu w sprawie o sygn. akt III Ns 314/23, z wniosku Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Łodzi, przy udziale Miasta Łodzi o **zasiedzenie nieruchomości** położonej w Łodzi przy ul. Obornickiej 6, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer 212/7, obręb B-45, o powierzchni 0,0476 ha, dla której nie jest urządzona księga wieczysta ani zbiór dokumentów. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tego sądu i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie ww. nieruchomości.

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale XIII Cywilnym pod sygn. akt XIII Ns 511/21 toczy się postępowanie z wniosku Genowefy Krassowskiej o stwierdzenie nabycia spadku **po Czesławie Orzeł**, s.. Michała i Bronisławy, ur.15.05.1902 r. w Budzynie, zmarłej dnia 24.08.2020 r. w Gdańsku, ostatnio stale zamieszkałemu w Gdańsku przy ul. Marynarki Polskiej 138 A/33.W skład spadku po w/w wchodzi udział wynoszący 4/6 części w prawie własności lokalu mieszkalnego w Gdańsku, przy. ul. Marynarki 138A/33 Sąd wzywa spadkobierców, aby w **terminie 3 miesięcy** od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34254277

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

ZARZĄD POWIATU W OSTRÓDZIE informuje, że w dniu **4 sierpnia 2023 r.** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ostródzie przy ul. Jana III Sobieskiego 5 p. 220 odbędzie się **II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej działki, położonej:**

Numer działki	Pow. działki m ²	Położenie działki	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Termin przetargu
192/11	20263	Obręb N 1 miasta Morąg	EI20/00021515/6	1 480 000,00 zł	148 000 zł	04 sierpnia 2023 r. – godz. 11 ⁰⁰

Do osiągniętej w wyniku przetargu ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23 %.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w formie pieniężnej **w terminie do dnia 31 lipca 2023 r.** na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Ostródzie **PKO Bank Polski SA Nr 93 1020 1811 0000 0602 0271 6835.**

Pełna treść ogłoszeń dostępna jest na stronie internetowej: [/www.bip.powiat.ostroda.pl](http://www.bip.powiat.ostroda.pl) oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ostródzie przy ul. Jana III Sobieskiego 5. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu (89) 642 98 34.

OGŁOSZENIE 34254053

OGŁOSZENIE 34254233

Słowacki zaskoczył ósmokl

Ósmoklasiści robili zakłady: obstawiali, że na egzaminie z polskiego będą „Kamienie na szaniec” i „Dziady”. A była „Balladyna” Słowackiego i dziwne zadanie ze ślimakiem, jak donosi Twitter.

Karolina Słowik

„Była »Balladyna«, więc wyszłam z sali nazbierać malin”, „Za »Balladynę« pięknie dziękuję” – pisali ósmoklasiści po wyjściu z egzaminu z języka polskiego. Nie spodziewali się Juliusza Słowackiego, początkowo obstawiali „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Mimo to odetchnęli z ulgą.

– Córka jest zadowolona – relacjonuje Katarzyna Trzeciak spod Poznania. – Zdążyła mi powiedzieć, że była „Balladyna” i pytania do „Małego Księcia”. Więcej pytaniami jej nie maltretowałam, bardziej interesowała mnie jej kondycja psychiczna. Teraz pobiegła z koleżankami na lody – dodaje.

Iza, gdy wróciła z lodów, oznajmiła, że egzamin był prosty, łatwiejszy niż na próbnych. – Myślę, że dobrze mi poszło – stwierdziła. – Chociaż mam wrażenie, że nie wszystko dobrze zrobiłam. Trudniejsza była dla mnie interpretacja fragmentu „Balladyny”, gdzie trzeba było odpowiedzieć, czy dane stwierdzenia to prawda czy fałsz. Zaskakujące było też zadanie ze ślimakiem i Adamem Małym – wymienia.

Rzeczywiście, spore zamieszanie wywołało zadanie ze ślimakiem. O co chodziło? – Był tekst literacki o talentach i obrazek ze ślimakiem skaczącym na deskorolce. Trzeba było napisać, jak obrazek wiąże się z tekstem – tłumaczy ósmoklasistka Karolina.

Było też zadanie nawiązujące do popularnej gry „Magia i miecz”. Należało też napisać zaproszenie. Można było wybrać między rozprawką a opowiadaniem:

Temat 1.: „Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że to, jakimi jesteśmy ludźmi, zależy od nas samych? Napisz rozprawkę, w której przedstawisz swoje stanowisko”.

Temat 2.: „Napisz opowiadanie o Twoim spotkaniu z bohaterem wybranej lektury obowiązkowej. Wasza wspólna przygoda przekona Cię, że swój cel osiąga ten, kto wytrwale do niego dąży”.

Co mówią poloniści? – Jestem zaskoczony „Balladyną”, obstawiałem „Pana Tadeusza” – komentuje Szymon Waliczek, znany w sieci jako E-polonista. – Temat rozprawki, o tym, czy sami siebie kreujemy, jest lekki, pozytywny. Wiele lektur tu można dopasować. Dałbym Soplicę, który jest właściwie kreacją. I Balladyna pasuje – musiała cały czas udawać, co doprowadziło ją do śmierci. Można podpisać też Scrooge’a: to, czym się kierujemy, stwarza nasz obraz. Papkin, który chciał być „lwem północy”. I Neron – chciał uchodzić za kogoś, kim nie jest – wymienia Waliczek.

Oficjalne arkusze zostały opublikowane na stronach Centralnej Komisji Egzaminacyjnej ok. godz. 13.

Jakie nastroje panowały przed egzaminem?

Stresik czy luzik? – pytali wcześniej na grupach. „Co będzie to będzie”, „Chill”, „Żadnego stresiku, totalny luz”, „Bardziej się stresuję procedurami”, „Nikt mi nie powiedział, że mam wziąć legitymację”, „Jako mama na zawał zejść”.

• **Wczorajszy egzamin z języka polskiego w częstochowskiej SP nr 38** FOT. GRZE-

GORZ SKOWRONEK / AGENCJA WYBORCZA.PL



– Mama bardziej się stresuje niż ja. Cieszę się, że egzamin już blisko, to w domu będzie spokojniej – śmiał się Kuba z Gdańska na dzień przed egzaminem. Mówił, że uczył się regularnie przez ostatni rok. Do tego korepetycje, więc on się raczej nie stresował. – Mam nadzieję, że dadzą nam „Kamienie na szaniec” i będę mógł pisać o patriotycznych uniesieniach – uśmiechał się.

„Kamienie na szaniec” czy „Pan Tadeusz”?

Ponad pół miliona uczniów i uczennic (w tym ok. 14,5 tys. uczniów i uczennic z Ukrainy) o godz. 9 rozpoczęło egzamin z języka polskiego. Trwał on 120 minut. Jest obowiązkowy dla tych, którzy chcą ukończyć szkołę podstawową. Wystarczy do niego podejść, nie ma progu zdawalności. Nie można go jednak poprawić, a wynik decyduje o wyniku rekrutacji do szkół średnich.

Uczniowie z Ukrainy

14,5

TYSIĘCY

• **uczniów i uczennic z Ukrainy przystąpiło wczoraj do egzaminu z języka polskiego**

Ten pandemiczny arkusz to przede wszystkim mało lektur i ich dowolność przy wypracowaniu. Moi szóstoklasiści, którzy będą pisać już zgodnie z podstawą programową w 2025 r., zdziwili się, ile książek muszą opanować. To będzie taka mała matura

SZYMON WALICZEK

znany w sieci jako E-polonista

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek życzył im powodzenia z okazji „najważniejszego jak do tej pory egzaminu w ich życiu”. Podkreślił, że zarówno MEiN, jak i CKE są przekonane, że „praca wykonana przez nich do tej pory w szkołach podstawowych oraz praca wykonana pod kierunkiem rodziców przyniesie znakomite rezultaty”. – Jesteśmy również przekonani, że poziom tegorocznych egzaminów jest adekwatny do waszych możliwości, biorąc pod uwagę to, co działo się na przestrzeni ostatnich ośmiu lat – zwracał się w nagraniu wideo do zdających, mając na myśli pandemię i nauczanie zdalne. – Nie bójcie się stresu! Odrobinę stresu zawsze jest twórcze – podkreślał minister Czarnek.

„Połamania piór” życzył ósmoklasistom również prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, którego syn właśnie do egzaminu przystąpił.

O co jeszcze pytali zdający na forach? O to, czy można go przełożyć. I ile rozprawka ma mieć argumentów (dwa obowiązkowo: jeden z lektury, drugi z innego dzieła literackiego). Jakie lektury wcisnąć w motyw miłości? („Balladyna” – miłość matki do córki, Mały Książę i jego róża, Ligia i Winicjusz – „Quo vadis”, pan Tadeusz i Zosia, „Kamienie na szaniec” – miłość do ojczyzny).

Robili zakłady: jaka lektura będzie. Większość wskazywała „Kamienie na szaniec” i „Dziady”.

– Ja bym wykluczył „Kamienie na szaniec” – mówił E-polonista. – W tym roku przypada okrągła 80. rocznica śmierci bohaterów książki. Zauważyłem, że raczej CKE nie stawia na rocznice – komentował.

Waliczek wymieniał, co jego uczniowie by chcieli zobaczyć w arkuszu: – Raczej „Zemstę” niż „Quo vadis”. Objętość ich raczej odstrasza od Sienkiewicza. Mile przyjmują „Opowieść wigilijną” i „Małego Księcia”. A ja myślę, że będzie „Pan Tadeusz” – prorokował. I dodał, że on o egzamin jest spokojny. – To rok wyborczy, matura pokazała, że rządzącym zależy na jak najlepszych wynikach. Niczego szczególnego więc się nie spodziewam – mówił.

Obniżone wymagania egzaminu ósmoklasisty w 2023 r.

Zdający do sali wnieść mogli jedynie pióro bądź długopis z czarnym tuszem, legitymację szkolną i małą butelkę wody (leki ze względu na chorobę lub niepełnosprawność). Żadnych komórek, tabletów, smartwatchy ani nawet maskotek. Salę egzaminacyjną można opuścić za przyzwoleniem przewodniczącego zespołu nadzorującego. Za łamanie regulaminu grozi unieważnienie egzaminu.

Za egzamin z języka polskiego można zdobyć 45 punktów: 25 za test i 20 za wypracowanie (przy rekrutacji, po przeliczeniu, maksymalna liczba punktów z polskiego wynosi 35). Składa się z dwóch części. Pierwsza to ok. 20 zadań opartych na dwóch tekstach. Druga – rozprawka lub opowiadanie. Trzeba się wykazać znajomością lektur. Jakich?

Charles Dickens, „Opowieść wigilijna”; Aleksander Fredro, „Zemsta”; Jan Kochanowski, wybór fraszek i trenów, w tym treny VII i VIII; Aleksander Kamiński, „Kamienie na szaniec”;

Adam Mickiewicz, „Reduta Ordona”, „Śmierć pułkownika”, „Świtezianka”, „Dziady” cz. II, „Pan Tadeusz” (całość); Antoine de Saint-Exupéry, „Mały Książę”;

Henryk Sienkiewicz, „Quo vadis”, „Latarnik”;

Juliusz Słowacki, „Balladyna”; wiersze wybranych poetów.

Można odwołać się też do innych lektur obowiązkowych:

wybrane pieśni oraz treny I i V Jana Kochanowskiego;

wybrany utwór z cyklu „Sonety krymskie” Adama Mickiewicza;

Ignacy Krasicki, „Żona modna”; Sławomir Mrożek, „Artysta”;

Stefan Żeromski, „Syzyfowe prace”; Melchior Wańkowicz, „Tędy i owędy” (wybrany reportaż).

Jeszcze w tym i w przyszłym roku na egzaminie obowiązują obniżone wymagania egzaminacyjne – ze względu na pandemię. Od 2025 roku egzamin ósmoklasisty ma obejmować podstawę programową.

asistów



– Ten pandemiczny arkusz to przede wszystkim mało lektur i ich dowolność przy wypracowaniu. Moi szóstoklasiści, którzy będą pisać już zgodnie z podstawą programową w 2025 r., zdziwili się, ile książek muszą opanować. To będzie taka mała matura – komentuje Waliczek.

Termin dodatkowy w czerwcu, wyniki w lipcu

Jeśli ktoś się mocno spóźnił, zachorował albo zaniemógł w sali – po udokumentowaniu i napisaniu podania – może skorzystać z czerwcowego terminu dodatkowego (między 12 a 14 czerwca).

Wyniki tegorocznego egzaminu poznamy 3 lipca. Do 6 lipca zostaną one przekazane szkołom. Poza informacją o wyniku procentowym, jaki uzyskał uczeń, na zaświadczeniu znajdzie się też informacja o wyniku centylowym. ●

Ostateczna wygrana Jakuba Żulczyka

Zakończyła się głośna sprawa Jakuba Żulczyka.

Pisarz był oskarżony o publiczne znieważenie prezydenta Andrzeja Dudy, bo we wpisie na Facebooku nazwał go debilem.

Marta Górna
Dawid Dróżdż

Sprawa pisarza Jakuba Żulczyka została ostatecznie umorzona. Sąd Najwyższy oddalił kasację prokuratury jako „oczywiście bezzasadną”. Tym samym utrzymał wyrok warszawskiego sądu apelacyjnego, który sprawę umorzył w ubiegłym roku.

Uchylenia wyroku chciała prokuratura, która domagała się ponownego rozpoznania sprawy. Sędzia Kazimierz Klugiewicz podkreślił, że sąd apelacyjny odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, a kontrolę wcześniejszego orzeczenia przeprowadził prawidłowo, „tylko nie tak, jak chciał tego prokurator”.

Dodał, że sądy uznają generalnie znieważające znaczenie słowa „debil”. „Jednocześnie przyjęły, że w tej konkretnej sprawie społeczna szkodliwość tego zachowania jest znikoma” – uzasadnił sędzia Klugiewicz, cytowany przez TVN 24.

Sprawa dotyczyła wpisu na Facebooku, który Żulczyk udostępnił w listopadzie 2020 r. Nazwał wówczas Andrzeja Dudę „debilem”. Wypowiedź pisarza była reakcją na post prezyden-



• Jakub Żulczyk FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

ta na Twitterze, skierowany do Joego Bidena.

Duda pogratulował nowemu prezydentowi USA „udanej kampanii”, a nie zwycięstwa w wyborach, jak zrobiła większość światowych przywódców. Ponadto zasugerował, że z gratulacjami zamierza poczekać aż do nominacji prezydenta przez Kolegium Elektorów. Tak też zrobił – list gratulacyjny do Bidena wysłał dopiero w połowie grudnia. Polski prezydent był jednym z ostatnich światowych przywódców, którzy złożyli gratulacje nowemu prezydentowi USA.

Jakub Żulczyk, autor m.in. „Czarne-go słońca” i „Ślepnąc od świateł”, napi-

sał na Facebooku: „Jestem absolwentem American Studies na Uniwersytecie Jagiellońskim w stopniu magistra. Co prawda, polityka USA i sprawy tego kraju dzisiaj są jedynie moim hobby, ale nigdy nie słyszałem, aby w amerykańskim procesie wyborczym było coś takiego, jak »nominacja przez Kolegium Elektorskie«. Biden wygrał wybory (...). Prezydenta elekta w USA »obwieszczają« agencje prasowe, nie ma żadnego federalnego, centralnego ciała ani urzędu, w którego gestii leży owo obwieszczenie. Wszystko, co następuje od dzisiaj – doliczenie reszty głosów, głosowania elektorские – to czysta formalność. Joe Biden jest 46. prezydentem USA. Andrzej Duda jest debilem”.

W połowie marca 2021 r. prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia. Śledztwo w tej sprawie zostało zainicjowane zawiadomieniem osoby prywatnej.

Pisarz został oskarżony o publiczne znieważenie prezydenta Andrzeja Dudy. ●

Sprawa dotyczyła wpisu na Facebooku, który Żulczyk udostępnił w listopadzie 2020 r. Nazwał wówczas Andrzeja Dudę „debilem”. Wypowiedź pisarza była reakcją na post prezydenta na Twitterze, skierowany do Joego Bidena

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

Zarząd Powiatu Piaseczyńskiego

ogłasza pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż części niezabudowanej nieruchomości położonej w obrębie Linin II w gminie Góra Kalwaria, będącej własnością Powiatu Piaseczyńskiego, stanowiącej według ewidencji gruntów i budynków działki: nr 1/238 o pow. 6,7084 ha, nr 1/241 o pow. 11,7196 ha, uregulowanej w księdze wieczyste nr WA11/00016724/6. Nieruchomość jest wolna od obciążeń, nie toczy się wobec niej żadne postępowanie sądowe lub administracyjne dotyczące jej własności albo posiadania.

Lp.	Nr działki	Przeznaczenie w miejscowym planie zagosp. przestrzennego	Cena wywoławcza	Wadium	Godzina przetargu
1.	Działka ewid. nr 1/238 o pow. 6,7084 ha	ZL1 – teren lasu, ZP1 – teren zieleni urządzonej, MNE1 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej ekstensywnej	850 000,00 zł + VAT	42 500,00 zł	11.00
2.	Działka ewid. nr 1/241 o pow. 11,7196 ha	MNU3 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami	8 500 000,00 zł + VAT	425 000,00 zł	12.00

Pierwsze przetargi odbędą się w dniu 1.09.2023 r. w budynku Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno, sala konferencyjna. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie najpóźniej do dnia 28.08.2023 r. wadium przelewem na konto nr 12 1020 1169 0000 8202 0107 8989.

Ogłoszenie o przetargach zamieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Piasecznie, w siedzibie filii oraz na tablicach ogłoszeń urzędów gmin z terenu powiatu piaseczyńskiego, a także na stronie powiatu: www.bip.piaseczno.pl (w zakładce: „Oferty nieruchomości, oferty sprzedaży”). Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są w Starostwie Powiatowym w Piasecznie przy ulicy Chyliczkowskiej 14, pokój nr 105, nr tel. 22 756-62-54 wew. 171.

Starosta Piaseczyński
Ksawery Gut
/podpisano elektronicznie/

Wicestarosta Piaseczyński
Zdzisław Lis
/podpisano elektronicznie/



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI

o ustnym przetarg nieograniczonym (licytacji) na sprzedaż samodzielnych lokali użytkowych, wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w nieruchomości gruntowej, stanowiących własność Miasta Łodzi, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi przy:

Lp.	Położenie nieruchomości Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej	Obręb, nr działki, powierzchnia działki [m ²]	Powierzchnia lokalu [m ²] udział w częściach wspólnych nieruchomości	Ceny wywoławcze: lokalu [zł] udziału w gruncie [zł]	Cena wywoławcza łączna [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Wólczańska 73 lokal użytkowy nr 2U KW LD1M/00087738/9	P-20 124/4, 124/11, 124/13 674	121,90 0,183	308 700 201 300	510 000	51 000
2.	ul. ks. abp. Jana Pawła Woronicza 5DA, 5E, 5F, 5G, 5H, 5I lokal użytkowy nr 207G – garaż KW LD1M/00089258/4	B-44 72/25, 1/3 5394	16,52 0,006	12 840 17 160	30 000	3 000

Sprzedaż lokali zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931, 974, 1137, 1301, 1488, 1561, 2108 i 2707 oraz z 2023 r. poz. 535 i 556).

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 2023 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI O PRZETARGU zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UML, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresami: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>, <https://nieruchomosci.uml.lodz.pl>, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/>.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UML, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 468, 457) oraz pod numerem telefonu: (42) 638 - 45 - 83, 638 - 44 - 14.

Janusz Cieszyński wyborczą jedynką PiS we Wrocławiu

Obecny minister cyfryzacji, podczas pandemii odpowiedzialny za zakup bezużytecznych chińskich respiratorów i bezwartościowych maseczek ochronnych, będzie liderem wrocławskiej listy PiS w wyborach do Sejmu. Jego ojciec działał w Solidarności Walczącej z Kornelem Morawieckim, stąd zaufanie pisowskiego premiera.

Artur Brzozowski

O tym, że minister Janusz Cieszyński będzie jedynką na liście PiS z Dolnego Śląska w jesiennych wyborach do Sejmu, „Wyborcza” dowiedziała się z kilku wiarygodnych źródeł.

Oficjalnie o tę kwestię zapytaliśmy Mirosławę Stachowiak-Różecką, wrocławską posłankę PiS. – Na temat list nic jeszcze nie wiadomo – ucięła.

To właśnie Stachowiak-Różecka w wyborach w 2019 roku była numerem 1 na liście PiS we Wrocławiu. Zdobyła wówczas 91 236 głosów – i był to najlepszy wynik w całym okręgu. Jednak w ostatnim okresie jej pozycja w partii mocno osłabła. Niecały rok temu nową pełnomocniczką PiS w okręgu Wrocław – w miejsce Stachowiak-Różeckiej – została posłanka Agnieszka Soin.

A teraz wpływy wewnątrz PiS we Wrocławiu poszerzył premier Mateusz Morawiecki. Właśnie jego człowiekiem jest Cieszyński.

Cieszyński otwiera we Wrocławiu pracownię i martwi się o Śląsk

W ostatnich dniach Cieszyński bardzo wyraźnie uaktywnił się w sprawach dotyczących Wrocławia. We wtorek, 16 maja minister na Facebooku wrzucił wpis dotyczący planowanej przez gminę Wrocław prywatyzacji piłkarskiego Śląska i skrytykował prezydenta Jacka Sutryka.

„Doprowadzić na skraj bankructwa i sprzedać za bezcen – to strategia liberalów, którzy dziś proponują pospieszną prywatyzację Śląska Wrocław. Dla władz miasta drużyna ta była jedynie miejscem do zatrudniania kolegów, a obecnie (w niepełną tydzień) stała się towarem rzuconym na sprzedaż” – napisał Cieszyński.

Co ciekawe, dwa dni później minister we Wrocławiu publicznie wystąpił wspólnie z mocno krytykowanym przedstawicielem władz miasta Jakubem Mazurem, jednym z zastępców prezydenta Jacka Sutryka. Cieszyński oraz Mazur otworzyli Pracownię Aktywnego Korzystania z Technologii – to trzecia w Polsce tego rodzaju placówka.

– To pierwsze takie miejsce na Dolnym Śląsku. Nowe technologie to przyszłość i cieszę się, że kolejna pracownia na mapie Polski powstała właśnie tutaj. To świetne wsparcie dla nauczycieli, edukatorów i samych uczniów, którzy będą mogli rozwijać kompetencje cy-

• **Cieszyński urodził się we Wrocławiu, a ważne znaczenie w biografii polityka ma to, że jego ojciec Przemysław w latach 80. działał w Solidarności Walczącej razem z Kornelem Morawieckim, ojcem obecnego premiera**

FOT. JEDRZEJ NOWICKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

frowe – zaznaczył podczas otwarcia Cieszyński.

A dzień później w mediach społecznościowych zaprosił „mieszkańców Grabiszyn-Grabiszynek oraz całego Wrocław [Wroclove] na otwarte spotkanie. Poruszymy kwestie ważne z punktu widzenia Wrocławian, ale również wszystkich Polaków. Nie ma złych i trudnych pytań, a na każde z nich odpowiem, dlatego warto przyjść i się przekonać” – zachęcał.

Spotkanie zorganizowano w poniedziałek, 22 maja w Centrum Kultury „Bakara”.

– Kampania jeszcze się nie zaczęła, a minister Cieszyński nagle stał się wyjątkowo aktywny we Wrocławiu, a w przyszłości stanie się jeszcze bardziej widoczny. Sądzę, że we wrześniu oboje będzie wręczał darmowe laptopy, które rząd zakupi dla uczniów klas IV i nauczycieli. Pewnie wówczas odwiedzi wszystkie szkoły we Wrocławiu – ironizuje jeden z polityków opozycji.

Bohater afer z zakupem respiratorów i maseczek

Cieszyński urodził się we Wrocławiu, a ważne znaczenie w biografii polityka ma to, że jego ojciec Przemysław w latach 80. działał w Solidarności Walczącej razem z Kornelem Morawieckim, ojcem obecnego premiera. Cieszyński senior w czasach PRL-u między innymi zajmował się kolportowaniem podziemnych pism.

Obecny minister cyfryzacji początkowo pracował w branży telekomunikacyjnej, zajmował się też doradztwem biznesowym i prawnym. Jako działacz PiS współpracował z Mateuszem Morawieckim,

m.in. jako doradca w Ministerstwie Rozwoju i Ministerstwie Finansów.

Od 2018 roku był wiceministrem zdrowia, a z czasu pandemii koronawirusa wiąże się z nim kilka afer, bo w resorcie odpowiadał za zakupy sprzętu. I tak w kwietniu 2020 roku. Cieszyński kupił od KGHM za ponad 3,5 mln zł 30 chińskich respiratorów, które w ogóle nie nadawały się do użytku. Transakcja odbyła się bez podpisania umowy – ustaliła Najwyższa Izba Kontroli.

Nieco wcześniej „Wyborcza” ujawniła, że tuż po wybuchu pandemii Ministerstwo Zdrowia błyskawicznie za 5,5 mln zł kupiło maseczki ochronne od instruktora narciarskiego z Zakopanego. Okazały się bezwartościowe, a mimo to większość z nich została wysłana do placówek służby zdrowia. Po publikacji „Wyborczej” resort skierował sprawę do prokuratury.

Media ujawniły też inny skandal. Ministerstwo Zdrowia kupiło za 44,5 mln euro (ok. 200 mln zł) 1,2 tys. respiratorów od spółki E&K z Lublina, firmy produkującej motolotnie. Znamienne, że jej prezesem był Andrzej Izdebski, były współ-

pracownik SB oraz handlarz bronią z czarnej listy ONZ. Producenci aparatury medycznej oraz dyrektorzy szpitali podkreślali, iż respiratory sprzedawano po znacznie zawyżonych cenach. Umowę z handlarzem podpisał wiceminister Cieszyński.

Izdebski wziął 154 mln zł zaliczki, z umowy się nie wywiązał i uciekł do Tirany, gdzie podobno zmarł na zawał w czerwcu 2022 roku. W tej kwestii istnieje wiele niewiadomych, dlatego pojawiły się informacje, iż śmierć handlarza respiratorów została sfingowana.

Większość kupionych respiratorów nie nadaje się do użycia w polskich szpitalach, w zasadzie są bezwartościowe.

Znamienne, że to właśnie Cieszyński jako wiceminister zdrowia stał za wprowadzeniem do specustawy koronawirusowej zapisu zapewniającego bezkarność sprawcom przestępstw z art. 231 i 296 kodeksu karnego. Chodzi o nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego i wyrządzenie szkody majątkowej w obrocie gospodarczym.

Grozi za to do dziesięciu lat więzienia, ale specustawa stanowi, że jeśli ktoś kupował towary i usługi niezbędne do zwalczania epidemii, działał w interesie społecznym oraz w sytuacji zagrożenia i wyższej konieczności, to odpowiedzialności nie będzie ponosił.

Bez żadnych konsekwencji

Po aferach z zakupami sprzętu w czasie pandemii wiceminister Cieszyński oraz minister zdrowia Łukasz Szumowski w sierpniu 20202 roku podali się do dymisji. Ale nikt odpowiedzialny za afery nie poniósł żadnych konsekwencji, gdyż prokuratura umorzyła postępowanie. Po półtora roku Cieszyński wrócił do rządu Morawieckiego. Najpierw został podsekretarzem, a następnie sekretarzem stanu ds. cyfryzacji. W kwietniu tego roku premier Morawiecki mianował go ministrem cyfryzacji.

Tuż po nominacji Cieszyński był gościem w programie „Piaskiem po oczach” w TVN 24. Zapytany o aferę z respiratorami tłumaczył, że firma E&K była polecona przez Agencję Wywiadu, otrzymała też pozytywną opinię CBA.

Jednak z ustaleń „Wyborczej”, które potwierdziła NIK, wynika, że CBA wydało swoją opinię pod naciskiem AW, a cała akcja z zakupem miała służyć pozyskaniu pieniędzy na nielegalne operacje służb.

Awans Cieszyńskiego wyjątkowo krytycznie skomentował Michał Szczerba, poseł PO zajmujący się tropieniem afer rządu PiS. – To jest plunięcie w twarz uczciwości. Człowiek, na którym cały czas ciąży zarzuty doprowadzenia do ogromnych strat, zostaje ministrem. To oznacza, że PiS puściły hamulce. ●

Po aferach z zakupami sprzętu w czasie pandemii wiceminister Cieszyński oraz minister zdrowia Łukasz Szumowski w sierpniu 20202 roku podali się do dymisji. Ale nikt odpowiedzialny za afery nie poniósł żadnych konsekwencji, gdyż prokuratura umorzyła postępowanie. Po półtora roku Cieszyński wrócił do rządu Morawieckiego

Od rotarian dla Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

Nieznane zdjęcia Marszałka w Druskienikach

Katarzyna Wyszomierska

Pierwszy raz Józef Piłsudski przyjechał do uzdrowiska w Druskienikach w czerwcu 1924 r. i to z rodziną. Odpoczywał, ale też pracował mimo trudnych warunków (mieszkał „w wynajętym małym, bardzo prymitywnym domku, z minimalnymi meblami”, jak pisał Wacław Jędrzejewicz, zaufany współpracownik Piłsudskiego, wojskowy, dyplomata oraz polityk). Potem bywał tam często, gdyż zakochał się w tym uzdrowisku, a podobno także w pracującej tam lekarce. W Druskienikach bawił również w roku 1929 niemal bezpośrednio po postawieniu ministra skarbu Gabriela Czechowicza przed Trybunałem Stanu za przekroczenia budżetowe i wkroczeniu kilkudziesięciu oficerów służby czynnej do gmachu przy ulicy Wiejskiej.

Miejscowy fotograf Leon Baranowski robił zdjęcia Marszałka podczas uroczystości oficjalnych, ale także tych półoficjalnych i całkiem prywatnych chwil właśnie między 1924 a 1929 rokiem. Wywoływał fotografie, wybierał jedno ujęcie z kilku i sygnowaną odbitkę sprzedawał gazetom. Zmarł jeszcze przed wojną, a żona przejęła po nim zakład.

– Na dwudziestu zdjęciach, które otrzymamy, widać Naczelnika Państwa, gdy rozmawia z żołnierzami, wizytując obóz wojskowy w lesie podczas uroczystości religijnej z mieszkańcami Druskienik czy meczu siatkówki – mówi Roman Olkowski, Kierownik Działu Zbiorów Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. – Zdjęcia mają wyłoczony znak zakładu Baranowskiego. Ale nie tylko on potwierdza, że są to oryginalne fotografie. Zostały wykonane wcześniej lub później aniżeli znane i opublikowane zdjęcia. To jakby sesja fotograficzna, z której opublikowano jedno zdjęcie, a my będziemy mogli zobaczyć te wykonane wcześniej i później. Większość pokazuje inne ujęcia zdjęć już znanych. Czasami jest różnica w pozie bohaterów czy widać grymas, który nie odpowiadał fotografowi. Porównując te zdjęcia oraz te, które są w naszym czy w innych polskich muzeach, zobaczymy dlatego to, a nie inne ujęcie wybrał



• Piłsudski w Druskienikach

fotograf, kto jeszcze znajdował się w tym czasie obok Marszałka. Ale cztery z dwudziestu to zdjęcia absolutnie mi nieznane, na przykład to pokazujące Marszałka kibicującego zawodnikom piłki nożnej – dodaje Olkowski.

W NAC jest zdjęcie Piłsudskiego wychodzącego z Zakładu Leczniczego, jednak nie z września 1926, ale zrobione rok później. Jest zdjęcie z boiska, ale z zawodów piłki siatkowej. Archiwum IPN posiada jedną odbitkę zdjęcia z marszałkiem Piłsudskim w Druskienikach. Narodowe Archiwum Cyfrowe na swojej stronie opublikowało 31 zdjęć z pobytu Józefa Piłsudskiego w Druskienikach. Dlatego te 20 klatek jest tak ważne. Na jednym z ocalonych zdjęć Piłsudski jest bez charakterystycznej „maciejówki”, która tuszowała tyśinę. Tak, tak, Marszałek w pewnym momencie życia zaczął tyśić i w związku z tym zaczął golić głowę. Piłsudski bez nakrycia głowy – jakże niepodobny do tego ze znanych nam wizerunków.

Przekazane fotografie uchodzą za bezcenny materiał także z powodu historii ich ocalenia. Kupującemu udało się odtworzyć prawdopodobne losy kliszy, ale czy tak było naprawdę, nikt już nie sprawdzi. Zdjęcia wykonane przez Leona Baranowskiego, absolwenta dwumiesięcznego kursu praktycznej fotografii i procesów fotomechanicznych w St. Pe-

tersburgu, zapewne leżały w zakładzie fotograficznym, a po jego likwidacji przekazano je jakieś placówce bibliotecznej czy oświatowej. Zostały znalezione w latach 70. ubiegłego stulecia podczas generalnego sprzątnięcia/remontu. Przedstawiciel władzy radzieckiej zarządzający placówką nakazał je zniszczyć. Na szczęście ktoś wykonał na profesjonalnym sprzęcie kopie. Klisze ktoś komuś przekazał, a ostatni właściciel postanowił sprzedać je na targu. Traf chciał, że kupującym był Albertas Katilovskis, który po latach stał się członkiem Rotary International. Kilka lat temu podczas rutynowej wizyty w Druskienikach pokazał materiały kupione na targu rezydentowi Klubu Rotary Białystok.

– 7 lat temu, gdy powstał nasz klub, nie podejrzewałem, że stanę się małą częścią tak niesamowitej historii – mówi Tomasz Michalik, prezydent Klubu Rotary Białystok. – Na inaugurację naszej działalności przyjechali do nas Rotarianie z Litwy, a dokładnie z Kowna i Druskienik. Rozpoczęliśmy współpracę w zakresie projektów charytatywnych. Jakiś czas potem podczas rutynowej wizyty w Druskienikach Albertas pokazał mi materiały zakupione na targu. Wspólnie podjęliśmy decyzję, że negatywy powinny znaleźć się w Polsce. Przecież są unikatami na skalę co najmniej pol-

ską, a ocalały cudem przez splot przypadków.

Pierwszym pomysłem było umieszczenie ich w zbiorach w jednym z muzeów w Białymstoku. Ale gdy okazało się, że nie są to oryginalne negatywy, ale ich kopie wykonane pół wieku temu, muzealnicy je oddali. – I wtedy zupełnie przypadkiem spotkałem na jakiejś gali Janusza Onyszkiewicza – kontynuuje pan Tomasz. – Wiedząc, że jego żoną jest wnuczka Józefa Piłsudskiego, wspomniałem mu o kliszy. Ten momentalnie wpadł na pomysł, aby dar przekazać placówce najbardziej zainteresowanej Mar-



• Rzadkie ujęcie. Łysiejący marszałek nie lubił pokazywać się bez nakrycia głowy

szalkiem. Przesłaliśmy paczkę do Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, a tam eksperci ocenili negatywy jako unikatowe!

Z wielu powodów była to dla nas ogromna niespodzianka, gdy prezydent Rotary Białystok poinformował nas o możliwości pozyskania tych zdjęć – dodaje kustosz Olkowski. – Rzadko się zdarza, że tak cenna pamiątka dotarła do polskiego muzeum spoza granic kraju. I także z tego powodu można uznać, że są to zdjęcia cenne, a dla naszej placówki szczególnie cenne. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy przekazują podobne pamiątki. Nasze muzeum ma bogate zbiory z wizerunkiem patrona, jednakże czterech zdjęć wcześniej nie widziałem – przyznaje Olkowski. Fotograf Leon Baranowski, który je zrobił, ciekawe ujęcia sprzedawał gazetom, a te je publikowały i stąd są znane historykom. Niesamowity jest splot okoliczności, które sprawiły, że te zdjęcia ocalały i wzbogacą nasze zbiory. Tym większe podziękowania należą się klubom Rotary z Litwy i z Białegostoku – podkreśla Olkowski.

– Rotary to głównie projekty charytatywne, ale też prowadzimy projekty zbliżające ludzi – dodaje pan Tomasz. – W tym przypadku połączyliśmy Litwinów i Polaków. Albertas planuje wybudować w Druskienikach siedem laweczek poświęconych najbardziej znanym tam osobom. Jedną z nich będzie laweczką Piłsudskiego. Albertas mówi o sobie, że jest litewskim Polakiem, więc tym bardziej cieszymy się z jego przyjazdu do Polski.

– Gdy dowiedziałem się, że na tych zdjęciach sprzed stu lat jest marszałek Piłsudski, byłem w ciężkim szoku – przyznaje Tomasz Michalik. – Niesamowicie jest zobaczyć Naczelnika Państwa w chwilach prywatnych, gdy wychodzi z sanatorium czy gdy kibicuje miejscowej drużynie piłkarskiej. Po raz pierwszy zobaczyłem zdjęcie z Piłsudskim bez nakrycia głowy. Zresztą podejrzewam, że dla Polaków wiele z tych zdjęć to zupełnie nieznane kadry. A jeszcze ta cała historia związana z zakupem kliszy na bazarze... ●

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Zabrze pod sygn. akt I Ns 335/22 toczy się sprawa z wniosku Gminy Miejskiej Zabrze z udziałem Marzenny Stusińskiej o zasiedzenie nieruchomości stanowiącej działkę nr 1129/17 położoną w Zabrzu przy ul. Pawliczka 5 wraz ze znajdującymi się na tej nieruchomości budynkami, oznaczonej księgą wieczystą Tom 181 Karta 5658, w której jako właściciel ujawniony jest Teodor Sladek, a będącej w posiadaniu wnioskodawczyni. Wzywa się, aby zainteresowani lub ich spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i wykazali swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu.

§ 34254241

W Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie w Wydziale I Cywilnym – w sprawie o sygn. akt I Ns 420/22 – toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miasto Szczecin o stwierdzenie nabycia spadku po Anatolii Wolk-Lewonowicz z domu Wolk-Lewonowicz, córce Mikołaja i Wiktorii, urodzonej w dniu 13 lutego 1926 r. w Wilnie, zmarłej w dniu 14 lipca 2013 r. w Szczecinie, ostatnio stale zamieszkałej w Szczecinie.

Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postępowaniu o stwierdzenia nabycia spadku.

§ 34254185

Ogłoszenie

W Sądzie Rejonowym w Ostrowcu Świętokrzyskim toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt I Ns 562/22, z wniosku Jadwigi Kędziory, z udziałem Ewy Góry i innych, o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości w postaci położonej w Ostrowcu Świętokrzyskim przy ul. Klimkiewiczowskiej 11, działki gruntu o powierzchni 0,0226 ha, oznaczonej w rejestrze gruntów numerem 19/2, niemającej urzędzonej księgi wieczystej ani zbioru złożonych dokumentów.

Sąd wzywa zainteresowanych powyższą nieruchomością, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się i wykazali własność. Jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszyszy się, własności nie wykaże, to Sąd stwierdzi nabycie własności, jeżeli zostanie ono udowodnione.

§ 34254275

W Sądzie Rejonowym w Żyrardowie I Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 202/23, toczy się sprawa z wniosku Powiatu Żyrardowskiego – Domu Pomocy Społecznej w Żyrardowie o **stwierdzenie nabycia spadku po Ewie Pielaszek** (c. Jana i Marianny, ur. 16.06.1953 r. w Wyszogrodzie), której ostatnim miejscem pobytu był Żyrardów, zmarłej w dniu 28.07.2018 r. w Żyrardowie. W skład spadku wchodzi środki pieniężne zgromadzone w depozycie. Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Żyrardowie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

§ 34254183

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny zawiadamia, iż w sprawie o sygnaturze akt II Ns 50/23 toczy się przed Sądem postępowanie z wniosku Jolanty Barbary Rutkowskiej z udziałem Miasta Łodzi o stwierdzenie nabycia spadku po Bogusławie Frydrychowskiej-Binieć, córce Bolesława i Heleny, zmarłej w dniu 23 grudnia 2022 r. w Łodzi, ostatnio stale zamieszkałej w Łodzi przy ul. Kossaka 17. Sąd wzywa niniejszym wszystkich spadkobierców wyżej wymienionej spadkodawczyni, w szczególności zstępnych dziadków, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tego sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

§ 34254121

Będziemy wspierać Ukrainę tak długo, jak trzeba

– Ukraina ma prawo ubiegać się o członkostwo w NATO – mówi „Wyborczej” Pål Jonson, szwedzki minister obrony.

Bartosz T. Wieliński

Minister Pål Jonson przyjechał do Polski na spotkanie szefów resortów obrony krajów północnej flanki NATO. Z szefem naszego MON Mariuszem Błaszczakiem rozmawiał m.in. o przekazaniu Polsce samolotów wczesnego wykrywania.

ROZMOWA Z
PÅLEM JONSONEM
ministrem obrony Szwecji

BARTOSZ T. WIELIŃSKI: Kiedy Szwecja zostanie wreszcie członkiem NATO?

PÅL JONSON: Dla szwedzkiego rządu nie ma większego priorytetu, jak dołączyć do Sojuszu tak szybko, jak to możliwe. Najchętniej zrobilibyśmy to przed szczytem NATO w Wilnie. To istotne dla naszego bezpieczeństwa, lecz również dla samego Sojuszu. Szwecja ma ambicje być nie tylko odbiorcą, ale też dostawcą bezpieczeństwa. Szybkie dołączenie Szwecji do NATO ułatwi Sojuszu funkcjonowanie, bo obecnie tworzone są nowe plany regionalne [po rosyjskiej inwazji na Ukrainę NATO aktualizuje i uszczegóławia plany dotyczące obrony państw członkowskich]. Nowe plany będą też obejmować Szwecję, co wzmocni wspólną obronę.

Rok temu Szwecja razem z Finlandią wspólnie złożyły wnioski o członkostwo w Sojuszu. Finlandia już w NATO jest, Szwecja nie. Co się stało?

– Tej podróży rozpoczęliśmy ramię w ramię z Finlandią w maju ubiegłego roku i zamierzaliśmy tak ją skończyć. Jednak Turcja podjęła suwerenne decyzje, tak jak suwerenne decyzje podejmują Węgry [to jedyne kraje, których parlamenty do tej pory nie ratyfikowały przyjęcia Szwecji do NATO]. Skupiliśmy się na wdrożeniu trójstronnego memorandum między Szwecją, Finlandią i Turcją. Zawiera ono długą listę kroków – już to pokazuje nasze zaangażowanie – i nadal pracujemy nad ich realizacją.

Turcja i Węgry mają oczywiście prawo podejmować suwerenne decyzje. Ale czujemy bardzo silne poparcie innych krajów Sojuszu dla naszego wniosku. Rozszerzenie NATO o Szwecję ratyfikowało już 29 krajów z 31 krajów członkowskich. Stało się to w naprawdę rekordowym tempie.

Szwecja dużo czasu poświęca na przekonywanie Turcji. Rozmawiacie też z Węgrami?

– Kilka tygodni temu spotkałem się z moim węgierskim odpowiednikiem. Otrzymałem niejasne sygnały, choć Węgrzy przyznali, że nie chcą być ostatnim krajem, który da zielone światło na przyjęcie Szwecji do NATO. A jeśli chodzi o Turcję, to wiedzieliśmy, że przed nami dłuższa wspólna droga niż ta, którą do pokonania miała Finlandia. Dlatego otwarcie podchodziliśmy do uzasadnionych tureckich obaw i do rozmów z Ankarą. One

• **Pål Jonson na wczorajszym spotkaniu ministrów obrony UE w Brukseli**

FOT. VIRGINIA MAYO / AP



przynoszą owoce. 1 lipca w życie wchodzi nowa ustawa antyterrorystyczna.

Czy turecki upór w sprawie NATO nie jest jednak dla Szwecji upokarzający?

– Zgadza się na to, bo członkostwo w NATO ma sens. Zwiększy bezpieczeństwo Szwecji i całego NATO. Nasi sojusznicy mają to samo zdanie. Ostatnio Lloyd Austin, pierwszy od 23 lat sekretarz obrony USA, który odwiedził Szwecję, powiedział, że jak najszybsze rozszerzenie NATO o nasz kraj jest również najwyższym priorytetem dla USA.

Członkostwo w NATO oznacza gwarancje bezpieczeństwa, objęcie parasolem atomowym. Ale jak Szwecja, wchodząc do Sojuszu, wzmocni NATO?

– To, co możemy zapewnić Sojuszowi, to przede wszystkim nasze strategiczne położenie, które powinno być uwzględnione w ramach wspólnego planowania obronnego NATO. Myślę tu zarówno o szwedzkim wybrzeżu, jak i o wyspie Gotlandia. Mamy bardzo dobrą marynarkę wojenną, która potrafi operować przy naszym wybrzeżu szkieletowym, pełnym zatok, wysp i skał. Dysponujemy okrętami podwodnymi. Mamy silną obronę powietrzną, w skład której wchodzi myśliwce typu Gripen i systemy przeciwlotnicze Patriot. Mamy też bardzo dobry wywiad, który od dekad zajmuje się Rosją. W końcu Szwecja to baza prężnego przemysłu obronnego. Jako relatywnie mały kraj byliśmy w stanie rozwinąć produkcję nowoczesnych samolotów myśliwskich i okrętów podwodnych. Nasze doświadczenia mo-

gą przyczynić się do zwiększenia innowacyjności przemysłu obronnego w innych państwach Sojuszu.

Rosja nieustannie grozi Szwecji. W 2014 r. symulowała nawet atak jądrowy na Sztokholm. Nie boicie się?

– Jeśli Rosja miała jakieś plany wobec Szwecji i Finlandii, to przede wszystkim starała się nie dopuścić, by te kraje weszły do NATO. A to się właśnie dzieje. Jest to niespodziewana konsekwencja nielegalnej, niczym niesprokowanej rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie.

Odnotaliśmy wypowiedzi Rosji w tej sprawie i powtarzamy, że Szwecja jest suwerennym krajem. Decyzje dotyczące naszej przyszłości w NATO podejmujemy razem z innymi krajami Sojuszu, Rosja nie ma tu prawa weta. Co więcej, gdy rok temu na szczycie NATO w Madrycie przyjęto naszą kandydaturę do Sojuszu, otrzymaliśmy gwarancje bezpieczeństwa od USA, Wielkiej Brytanii i innych krajów. Sekretarz generalny Jens Stoltenberg powiedział nawet, że byłoby nie do pomyślenia, gdyby NATO nie udzieliło Szwecji pomocy w razie kryzysu czy zagrożenia. Czujemy się więc bezpieczni, ale oczywiście czekamy, aż wobec Szwecji będzie obowiązywał artykuł 5 traktatu waszyngtońskiego.

Jak z perspektywy Szwecji ocenia się porażki Rosji w wojnie w Ukrainie?

– Obserwujemy, że efektywność rosyjskich sił zbrojnych zaangażowanych w walki nie rośnie. Widzimy słabość rosyjskiego dowodzenia, poważne problemy z logistyką, niskie morale żołnierzy. Na to nakłada się niezwykle opór, jaki stawia Ukraina, i zdolności ukraińskich wojskowych. A także wszechstronne wsparcie, jakie Ukrainie przekazał Zachód.

Ale mimo wszystko przestrzegam przed niedocenianiem, wręcz bagatelizowaniem Rosji. W długiej perspektywie Rosja pozostanie zagrożeniem dla regionu. Bardzo prawdopodobne, że odtworzy straty, jakie poniosła podczas walk w Ukrainie, i przystosuje się do zmian, jakie wynikną z wejścia Szwecji i Finlandii do NATO. Dlatego trzeba nieustannie inwestować w obronność. Szwecja zamierza tak właśnie postępować.

Czy wierzy pan, że wojnę uda się zakończyć w tym roku, po udanej ukraińskiej ofensywie?

– To zależy od Ukraińców. To oni zdecydują, czy będą walczyć z Rosją, czy zacząć z nimi negocjacje. Szwecja będzie wspierać Ukrainę tak długo, jak będzie trzeba. Będziemy ich wspierać, gdy będą dążyć do odzyskania kontroli nad granicami z 1991 r. I będziemy wspierać Ukrainę wojskowo. Do tej pory przekazaliśmy broń o wartości 1,5 mld euro, w tym czołgi, bojowe wozy piechoty, systemy artyleryjskie.

Ukraina prosi Zachód o samoloty myśliwskie. Wsparlibyście Kijów szwedzkimi grippenami?

– Niczego, jeśli chodzi o przyszłość, z góry nie wykluczamy. Obecnie nie prowadzimy w tej sprawie rozmów. Doceniając to, że Polska i Słowacja wsparła Ukraińców swoimi migami-29. Przekazanie samolotów przez Szwecję byłoby jednak trudne, bo odbiłoby się to na naszych zdolnościach obronnych. Rosyjskie wojska lądowe są związane walką w Ukrainie, poniosły tam bardzo poważne straty. Jednak marynarki wojennej ani lotnictwa to nie dotyczy. Są nietknięte, dlatego nie możemy osłabiać własnej obrony przeciwlotniczej.

Ukraina chce również zostać członkiem NATO. Szwecja ją w tym popiera?

– Najpierw musimy zostać członkiem Sojuszu, by zajmować stanowisko w sprawie dalszego rozszerzania NATO. Ale na szczycie NATO w Bukareszcie postanowiono, że Ukraina może zostać członkiem NATO. Dla nas to bardzo ważne, by Kijów miał euroatlantycką perspektywę. Cieszymy się, że Ukraina została kandydatem do członkostwa w UE. W tym kontekście pogłębianie więzi z NATO wydaje się czymś naturalnym, tak jak ubieganie się o przyjęcie do organizacji.

Artykuł 10 traktatu waszyngtońskiego mówi, że Sojusz prowadzi politykę otwartych drzwi. Dla Szwecji jest bardzo ważne, by każdy kraj Europy mógł samodzielnie wybierać swoją przyszłość, a Rosja nie mogła niczego dyktować Ukrainie. ●

Artykuł 10 traktatu waszyngtońskiego mówi, że Sojusz prowadzi politykę otwartych drzwi. Dla Szwecji jest bardzo ważne, by każdy kraj Europy mógł samodzielnie wybierać swoją przyszłość, a Rosja nie mogła niczego dyktować Ukrainie

Ukraińcy szkolą się w Polsce na F-16

Josep Borrell poinformował wczoraj, że po zielonym świetle od USA Ukraińcy rozpoczęli już naukę na amerykańskich samolotach F-16, m.in. w Polsce.

Maciej Czarnecki

Borrell wypowiedział się w Brukseli, gdzie zorganizowano spotkanie ministrów obrony państw Unii Europejskiej. Uczestniczy w nim m.in. także szef MON Mariusz Błaszczak.

– Jestem szczęśliwy, że w końcu w kilku krajach rozpoczęły się szkolenia pilotów F-16. Będzie wymagało to czasu, ale im szybciej, tym lepiej – powiedział cytowany przez francuską agencję prasową AFP najważniejszy unijny dyplomata.

Dopytywany, o jakie kraje chodzi, odparł: – Na przykład Polskę.

Inny europejski dyplomata potwierdził anonimowo AFP rozpoczęcie szkoleń w naszym kraju. MON nie skomentował sprawy.

Jeśli chodzi o inne kraje, agencja AP przytoczyła słowa holenderskiej minister Kajsy Ollongren: – Możemy kontynuować i sfinalizować plany, które opracowujemy z Danią i innymi sojusznikami, by zacząć te szkolenia. To pierwszy krok, który należy podjąć.

Zgoda Bidena pod jednym warunkiem

Ukraińcy od dawna apelowali o przekazanie im zachodnich samolotów. Przełom w tej sprawie

nastąpił w piątek, kiedy przebywający na szczycie G7 w Japonii prezydent Joe Biden zgodził się na szkolenia (USA mają w tej sprawie decydujące słowo nie tylko jako przywódca koalicji wspierającej Kijów, ale przede wszystkim producent maszyn). Wielka Brytania i Holandia tworzą koalicję chętnych do ich przekazania, gotowość do dostarczenia swoich maszyn wyraziły również Norwegia, Dania i Belgia.

„New York Times” donosi, że stanowisko sekretarza obrony Lloyd Austina w sprawie F-16 miało zmienić się po naradzie z innymi szefami resortów obrony państw wspierających Ukrainę z 21 kwietnia. Według cytowanego przez dziennik urzędника Pentagonu po powrocie z obrad Austin miał powiedzieć doradcom Białego Domu, że nadszedł czas, by pozwolić na szkolenia i przekazanie samolotów Ukrainie przez inne kraje.

Podczas niedzielnej konferencji prasowej prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski, który niespodziewanie przyleciał do Japonii, powiedział, że jest już przekonany, że Ukraina dostanie F-16.

Z kolei Biden poinformował, że dostał od Zelenskigo zapewnienie,



• **Przełot F-16 w bazie w Krzesinach koło Poznania**
FOT. ŁUKASZ CYNA-LEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

ż samoloty nie zostaną wykorzystane do ataków na terytorium Rosji. Podkreślił, że Zachód nadal będzie mocno wspierał Ukrainę – tak długo, jak będzie trzeba.

– Putin nie złamie naszej determinacji, choć na to liczył – stwierdził amerykański prezydent.

Ile będą się szkolić piloci?

Oficjalnie nie wiadomo, ile mogą potrwać szkolenia. Z raportu Pentagonu wynika, że przeszkolenie ukraińskich pilotów może zająć jedynie cztery miesiące, a nie, jak twierdzono wcześniej, nawet dwa lata. Amerykanie przeanalizowali postępy w szkoleniu ukraińskich lotników, majora i kapitana, którzy w marcu trenowali latanie F-16 na symulatorach

Z raportu Pentagonu wynika, że przeszkolenie ukraińskich pilotów może zająć jedynie cztery miesiące, a nie, jak twierdzono wcześniej, nawet dwa lata

w bazie US Air Force w Tucson w Arizonie. U siebie latali na Su-27 i MiG-29 – ale amerykańscy instruktorzy uznali, że mają ponadprzeciętne wyniki.

Eksperci zastrzegają, że F-16 oczywiście pomogą Ukraińcom na polu bitwy, ale nie odmienią wszystkiego jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

– Nie wierzę, że jeden system broni odmieni wszystko na polu bitwy. Natomiast wszystkie one jeszcze bardziej zwiększają efektywność – ocenia w wywiadzie dla „Wyborczej” emerytowany gen. australijskiej armii Mick Ryan. ●

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Pszczynie w I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie pod sygn. akt I Ns 335/22 z wniosku Stanisława Garusa z udziałem Benedykta Garusa i innych o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie:

a) udziału wynoszącego 1/3 części w prawie własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 3100 m², oznaczonej jako działka ewidencyjna o nr. 278/10,

b) udziału wynoszącego 1/3 części w prawie własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 5350 m², oznaczonej jako działka nr 1270/47,

c) prawa własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 6158 m², oznaczonej jako działka nr 1642/52,

d) prawa własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 9451 m², oznaczonej jako działka nr 1657/75,

położone w Krynku, objętych księgą wieczystą dawną Krynry I 123. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, w tym spadkobierców Jana Garusa, Marii (Marianny) Pirlik, Katarzyny Garus i Franciszki Garus, zmarłej 14 kwietnia 1972 r. w Krynku, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili swoje prawa do nieruchomości, w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34254136

Przed Sądem Rejonowym w Żywcu pod sygn. I Ns 1464/22 toczy się sprawa z wniosku Gminy Miłówka przy uczestnictwie Józefa Wojciucha, Andrzeja Wojciucha, Wiesława Polaneckiego, Janiny Pysz, Stanisława Wojciucha, Władysława Plekařica: o stwierdzenie zasiedzenia:

- działek o nr. 9414, 899/2 i 903/1, położonych w Szare, dla których nie została założona księga wieczysta,
- działek o nr. 997/10 i 991, położonych w Szare, ujawnionych w księdze wieczystej nr BB1Z/00090417/1,
- działek o nr. 903/2 i 908, położonych w Szare, ujawnionych w księdze wieczystej nr BB1Z/00070827/2.

Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane, roszcujące sobie pretensje do nieruchomości opisanej wyżej, aby w terminie 1 miesiąca zgłoszyły swoje roszczenia w ww. sprawie – pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu i stwierdzenia zasiedzenia, jeżeli zostanie ono wykazane.

OGŁOSZENIE 34254223

W Sądzie Rejonowym w Myszkowie pod sygn. akt I Ns 230/22 toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Elfyrdzie Giotbas, córce Jana i Marii, ur. 26 maja 1926 r. w Rudzie Śląskiej, zmarłej dnia 9 marca 2022 r. w Myszkowie.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców Elfyrdy Giotbas, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34254161

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 124 w zw. z art. 124 a oraz art. 114 ust. 3 i 4 – ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2023r., poz. 344)

Starosta Wejherowski

zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości, położonej w Redzie, obręb 1, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 852/1, której stan prawny jest nieuregulowany, poprzez udzielenie zezwolenia na przeprowadzenie inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie kabla elektroenergetycznego nn 0,4kV o długości 4 m posadowionego w ziemi w trybie art. 124 w zw. z art. 124 a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, aby **w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia** zgłosiły i udokumentowały swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wejherowie – Referat Gospodarki Nieruchomościami pok. 331 w dniach pn. – pt. w godz. 7.30-15.30, tel. 58 572-94-76.

OGŁOSZENIE 34253789

Sąd Rejonowy w Mysłowicach, Wydział I Cywilny, informuje, iż pod sygnaturą I Ns 669/22 toczy się w tutejszym Sądzie z wniosku GPM VINDEXUS Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w Warszawie oraz z wniosku Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej „Szopienice” w Katowicach postępowanie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po Krzysztofie Władysławie Krzywdzie, zmarłym w dniu 7 sierpnia 2019 roku w Jaworznie, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Mysłowicach. Skład spadku nie jest znany.

Wzywa się spadkobierców Krzysztofa Krzywdy, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34254031

OGŁOSZENIE

„Przed Sądem Rejonowym w Krośnie I Wydział Cywilny pod sygn. akt I Ns 829/21 z wniosku Edwarda Bolanowskiego i Barbary Bolanowskiej toczy się postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Głębockiej gmina Rymanów, składającej się z działki nr 1675 (poprzednio pb. 149, pgr. 2295/11) o powierzchni 0,61 ha, posiadającej KW nr KS1K/00054734/0, w której prawo własności ujawnione zostało na rzecz Jana Frydrych s. Ewy, zaś w ewidencji gruntów na rzecz Zofii Frydrych, Teresy Jeszka c. Jana, Leszka Frydrych s. Jana; Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, a w szczególności spadkobierców Jana Frydrych oraz Zofii Frydrych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili własność, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie, o ile zostanie to udowodnione”.

OGŁOSZENIE 34254096

TREŚĆ OGŁOSZENIA

Sąd Rejonowy w Kielcach I Wydział Cywilny informuje, że w sprawie o sygn. I Ns 83/23 toczy się postępowanie z wniosku Grzegorza Sęka i Alicji Sęk o zasiedzenie z dniem 7 lipca 2015 roku przez Grzegorza Sęka i Urszulę Krauss po 7/32 części w prawie własności nieruchomości położonej w Kielcach przy ul. Lisowczyków 52, stanowiącej działkę nr 1343/1, o pow. 0,0439 ha, której stan prawny nie jest uregulowany, dla której prowadzony jest w Sądzie Rejonowym w Kielcach zbiór dokumentów ZD3834.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych do zgłoszenia swojego udziału w sprawie i wykazania swoich praw do tej nieruchomości w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, albowiem w przeciwnym razie może zapasć orzeczenie zgodne z wnioskiem.

OGŁOSZENIE 34254035

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny zawiadamia o toczącym się postępowaniu w sprawie o sygnaturze akt I Ns 153/23 z wniosku Banku Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po: Zbigniewie Kazimierzu Sysko, synu Bolestawa i Krystyny, zmarłym w dniu 26 stycznia 2021 r. w Łodzi. Wzywa się spadkobierców zmarłego, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie (Łódź, al. Kościuszki 107/109) i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34253899

S W Sądzie Rejonowym w Lubinie I Wydziale Cywilnym, pod sygn. akt I Ns 164/23, toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miejskiej Lubin o stwierdzenie nabycia spadku po Jarosławie Piotrze Dziaku, ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości Krzeczyn Wielki, zmarłego dnia 29.12.2020 r. w Lubinie. Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Lubinie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po w/w spadkodawcy.

OGŁOSZENIE 34254120

S W Sądzie Rejonowym w Żyrardowie I Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 840/22, toczy się sprawa z wniosku Żyrardowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej o stwierdzenie nabycia spadku po Elżbiecie Marii Kuraszewicz, z domu Siwińska (córce Józefa i Marii, ur. 17.02.1955 r. w Orzyszewie-Osadzie), ostatnio stale zamieszkałej w Żyrardowie, zmarłej w dniu 12 sierpnia 2022 r. w Żyrardowie. Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Żyrardowie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34254116

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Sanoku Wydziałem I Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie I Ns 531/22 z wniosku Józefa Targowskiego z udziałem Edwarda Targowskiego, Zofii Kopczyk, Mariusza Mydki, Bernadetty Izdebskiej, Katarzyny Gazdowicz, Andżeliki Mazur i Stanisławy Targowskiej o zasiedzenie prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości Lalin, gm. Sanok, oznaczonej jako działka nr 70 o pow. 0,7918 ha, dla której to nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Sanoku V Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta nr KS1S/00033948/7. W powyższej księdze wieczystej jako właściciel figuruje Katarzyna Lewicka, córka Michała i Karoliny (która zmarła 1 grudnia 1956 r.). Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, a przede wszystkim Piotra Lewickiego, syna Katarzyny i Piotra, bądź jego spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia zgłoszyli się do tut. Sądu i wykazały swe prawa do wskazanych nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie sąd może stwierdzić zasiedzenie, jeżeli zostanie udowodnione.

OGŁOSZENIE 34253909

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Końskich toczy się postępowanie w sprawie I Ns 131/22 z wniosku Tomasza Gałan o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości położonej w Krasnej, gmina Stąporków, oznaczonej nr 22, 24, 362, nie mającej urządzonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów oraz nieruchomości położonej w miejscowości Bieř, gmina Stąporków, oznaczonej nr 91, nie mającej urządzonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów – przez zasiedzenie;

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci, a Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie udowodnione.

OGŁOSZENIE 34254192

Syndyk Masy Upadłości oferuje do sprzedaży pakiet wierzytelności o wartości nominalnej 5.218,20 zł.

Cena wywoławcza wskazanego pakietu wierzytelności stanowi kwotę 2.609,10 zł (dwa tysiące sześćset dziewięć złotych dziesięć groszy).

Pisemne oferty na zakup wierzytelności należy składać na adres Kancelarii Syndyka Masy Upadłości VIVID Consulting Sp. z o.o., ul. Pogodna 36 lok. 11, 20-337 Lublin, w terminie 7 dni od daty publikacji przedmiotowego ogłoszenia.

Szczegółowe informacje na temat wierzytelności dostępne są pod numerem tel. 505 – 355 – 290, a także po przesłaniu zapytania mailem na adres: przemyslaw.skipor@inlex.pl.

OGŁOSZENIE 34254443

NBP szacuje koszty obietnic

„Jeden z członków Rady Polityki Pieniężnej zaczerpnął, chyba z sufitu, pseudowyliczenie” – tymi słowami Narodowy Bank Polski, z Adamem Glapińskim na czele, wprost uderza w członków RPP. Tym samym bank zdecydował się wziąć udział w kampanii wyborczej, podliczając koszty obietnic zarówno PiS, jak i PO.

Anna Popiołek

„Najwyższy czas, aby do dyskusji publicznej na temat propozycji i decyzji ogłoszonych w czasie kampanii wyborczej wprowadzić należyty ład i rzetelność informacyjną. W ostatnim okresie, po przedstawieniu propozycji rządzącej koalicji Prawa i Sprawiedliwości, został publicznie przedstawiony szereg demagogicznych pseudowylczeń” – rozpoczyna Narodowy Bank Polski swoją analizę, którą rozesłano do dziennikarzy.

I uderza wprost w niektórych członków RPP: „Przed wszystkim jeden z członków Rady Polityki Pieniężnej zaczerpnął, chyba z sufitu, pseudowylczenie, że podniesienie świadczenia wychowawczego Rodzina 500+, z 500 zł do 800 zł, podniesie inflację o 2 punkty procentowe. Podobnie wypowiada się inny członek RPP, także wysłany do RPP przez opozycję”.

Chodzi zapewne o członka RPP Ludwika Koteckiego, który kilka dni temu mówił wprost: „Nie słyszałem od rządzących żadnego uzasadnienia, dlaczego podwyżka 500+ nie miałaby dać efektu proinflacyjnego. To będzie dodatkowy impuls popytowy. Efekt wpływu na inflację zobaczymy, gdy ludzie zaczną wydawać te dodatkowe 300 zł. Z prognoz Komisji Europejskiej wynika, że w przyszłym roku inflacja w Polsce będzie najwyższa w Europie. W programie konwergencji Ministerstwo Finansów prognozuje, że w przyszłym roku inflacja wyniesie 6,5 proc. Przewiduję, że plany rządu dotyczące waloryzacji 500+ podniosą inflację do ok. 8,5 proc. – powiedział w programie Money.pl.

Co jednak ciekawe, nie tylko opozycyjni członkowie RPP mówią głośno o tym, że przedwyborcze obietnice podbiją inflację. Również członek RPP Henryk Wnorowski, popierający Glapińskiego, ocenił, że świadczenia socjalne zapowiedziane podczas majowej konwencji Prawa i Sprawiedliwości będą działały stymulująco na inflację w 2024 roku.

Członkowie RPP nie powinni się nawzajem krytykować?

A jeszcze podczas październikowej konferencji po posiedzeniu RPP, w odpowiedzi na krytykę ze strony opozycyjnych członków Rady, Glapiński mówił, że członkowie zarządu Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej nie mogą się wzajemnie krytykować.

– Jak ktoś się decyduje, aby być członkiem kolektywnego ciała, musi się zgodzić, że ciało jest kolektywne, a decyzja jest wspólna. Nie może tupać nogami ze złości jak jakiś niezrównoważony uczeń w szkole. I mówić, że wszyscy koledzy są głupi, a on mądry – przekonywał Glapiński.

Jak pisaliśmy w serwisie Wyborcza.biz, jeszcze niedawno tematu waloryzacji 500+ nie było na stole, teraz już jest, i to jako główny (jak na razie) punkt programu wyborczego PiS. A to dopiero początek listy obietnic i początek ogromnych kosztów dla podatników.



• **Można mieć wrażenie, że przedstawiając takie wylczenia, prezes NBP bierze udział w kampanii wyborczej. A tego zabrania mu konstytucja** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Obietnice, które złożono do tej pory, szacować można na jakieś 100 mld zł:
25 mld zł – program 800+ (PiS i PO),
35 mld zł – podniesienie do 60 tysięcy kwoty wolnej od podatku (PO),
22 mld zł – kredyt 0 proc. na pierwsze mieszkanie (PO),
8 mld zł – babciowe (PO) – chodzi o 1500 zł miesięcznie dla każdej matki, która po urlopie macierzyńskim chciałaby wrócić do pracy.

*Obietnice wyborcze, które
złożono do tej pory, szacować
można na jakieś 100 mld zł*

Ile kosztować będą darmowe państwowe autostrady? Na razie rząd bąka coś o kilku-set milionach rocznie, ale jeśli dolożymy tu jakieś gratyfikacje dla prywatnych koncesjonariuszy, to idziemy w miliardy złotych (PiS).

A jak to oficjalnie komentuje NBP?

„Z przedstawionych wylczeń można szacować, że koszt wejścia w życie wszystkich propozycji PiS, dla sektora finansów publicznych wyniesie łącznie ok. 26-27 mld złotych rocznie (w latach 2024-25; 0,7 proc. PKB). Natomiast przedwyborcze zapowiedzi Platformy Obywatelskiej wiążą się z wielokrotnie większymi kosztami (ok. 88-93 mld zł rocznie w latach 2024-25; 2,4 proc. PKB)” – czytamy w opinii NBP.

Jeżeli chodzi o koszty obietnic wyborczych, to są one zbieżne z wylczeniami innych ekonomistów. Jednak może się wydawać, że wnioski dotyczące ich wpływu na inflację są bagatelizowane przez bank centralny.

„Wpływ propozycji PiS na inflację CPI to 0,1 pkt proc. w roku 2024 i 0,3 pkt proc. w roku 2025. Z kolei wpływ na inflację CPI propozycji PO to 0,3 pkt proc. w 2024 r. i 0,8 pkt proc. w roku 2025” – czytamy w „raporcie” NBP.

Janusz Jankowiak, główny ekonomista Polskiej Rady Biznesu: – Choć te wylczenia mają wsparcie w modelu, to jednocześnie dokonywane są pewne założenia, które

w finalnym rezultacie sprawiają, że kontrast w kosztach propozycji PiS i PO, który i tak by był, staje się dużo większy.

I tłumaczy: – Z moich wylczeń wynika, że w 2024 roku inflacja jest niedoszacowana o 0,4 pkt proc. Również w przypadku inflacji w 2023 roku nie doszacowano wpływu skali zwrotu podatków PIT czy 13. i 14. emerytury. Dodatkowo oczekiwania wyższych dochodów, czyli podniesienie 500 plus do

800 plus, mogą już teraz zwiększyć skłonność do konsumpcji.

Prezes NBP bierze udział w kampanii wyborczej?

Mało tego, niektórzy mogą mieć wrażenie, że przedstawiając takie wylczenia, prezes NBP bierze udział w kampanii wyborczej. A tego zabrania mu konstytucja: „prezes Narodowego Banku Polskiego nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej niedającej się pogodzić z godnością jego urzędu”.

A na koniec NBP jeszcze liczy wpływ na zadłużenie Polski: „Warto jeszcze dodać w podsumowaniu, że dług sektora finansów publicznych w przypadku propozycji wyborczych PiS wzrośnie o: 0,0 proc. PKB w 2023 roku; 0,5 proc. PKB w roku 2024 i 0,7 proc. PKB w roku 2025. Natomiast wzrost długu sektora finansów publicznych w przypadku propozycji wyborczych PO wzrósłby o: 0,3 proc. PKB w roku 2023; 1,7 proc. PKB w 2024 roku; 2,5 proc. PKB w roku 2025”.

Jednak liczby to jedno, ale argumenty, mające przemawiać za tym, że działania PiS nie podbiją inflacji, a PO już tak, są jeszcze ciekawsze. W „raporcie” NBP czytamy bowiem: „Najważniejsze proponowane zmiany obejmują zwiększenie transferów socjalnych oraz zmniejszenie podatków (w wariancie PO), wpływających pozytywnie na dochody do dyspozycji gospodarstw domowych. (...) Wyższa aktywność gospodarcza, poprzez zwiększenie presji popytowej i poprawę sytuacji na rynku pracy, zwiększa inflację. Z kolei, proponowane przez PiS rozszerzenie zakresu bezpłatnych leków oraz autostrad, będą również oddziaływać w kierunku obniżenia wskaźnika CPI, przy czym skala tego wpływu jest trudna do oszacowania”.

Jednocześnie NBP „zapomina”, że jakiegokolwiek dosypywanie pieniędzy do gospodarki (czy to w ramach 500+, czy bezpłatnych leków i autostrad) powoduje, że w kieszeniach Polaków pozostanie więcej pieniędzy, które będą mogli w takim razie wydać na coś innego i, w ten sposób, podbijając popyt, podbić też inflację. ●

19.05.2023 r. zmarł, przeżywszy 83 lata



dr nauk prawnych

Wiesław Radomski

wykładowca akademicki na Wydziale Prawa i Administracji UMK,
wychowawca wielu pokoleń prawników, radców prawnych
i pośredników nieruchomości, sercem zawsze w PTTK.

Msza Święta zostanie odprawiona 26.05.2023 r. w kościele p.w. Św. Józefa w Toruniu
o godz. 13.00, po czym nastąpi wyprowadznie na cmentarz Św. Jerzego w Toruniu -
wejście od ul. Gałczyńskiego.

Żona z Rodziną

www.nekrolog.wyborcza.pl/34254235

Panu Profesorowi

Maciejowi Żyliczowi

najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

pracowniczk i pracownicy
Fundacji na rzecz Nauki Polskiej



www.nekrolog.wyborcza.pl/34254179

Domowe rachunki za gaz dwa razy wyższe

Spółka Orlenu wystawia rachunki za gaz na przyszły rok dwa razy wyższe niż teraz. To efekt dziwnego systemu dotowania cen gazu dla gospodarstw domowych wprowadzonego przez rząd PiS w roku wyborczym.

Andrzej Kublik

Czytelnika Wyborcza.biz w zdumienie wprawiły faktury, jakie dostał właśnie od należącej do Orlenu spółki PGNiG Obrót Detaliczny (PGNiG OD).

Jak większość gospodarstw domowych nasz czytelnik dostaje faktury prognostyczne z oszacowaną zapłatą na najbliższe 12 miesięcy. W takim systemie odbiorca gazu płaci zwykle co dwa miesiące rachunek za przewidywane przez dostawcę zużycie gazu. A po 12 miesiącach następuje ostateczne rozliczenie, zależne od faktycznego zużycia gazu. Wtedy trzeba dostawcy gazu dopłacić albo odejmuje on nadpłatę od kolejnych rachunków.

– Ze zdumieniem zobaczyłem, że w przyszłym roku będę musiał zapłacić rachunki dwa razy wyższe niż w tym roku. A przecież gaz tanieje i nie wiadomo, jaka taryfa dla gospodarstw domowych będzie obowiązywać w przyszłym roku. I być może będę musiał płacić przez wiele miesięcy zawyżone rachunki za gaz, zanim PGNiG OD zwróci mi nadpłatę – denerwował się nasz rozmówca.

Zadzwoił na infolinię spółki Orlenu, aby wyjaśnić, skąd ten skok rachunków za gaz. – Usłyszałem, że obecnie ceny gazu dla ludności są zamrożone. Ale ta tarcza ma działać do końca roku, a potem będą obowiązywać normalne taryfy – opowiadał nasz czytelnik.

Formalnie wszystko się zgadza

Spółka Orlenu potwierdziła nam, że faktycznie wystawia faktury prognostyczne za gaz w sposób, który tak zdenerwował naszego czytelnika.

„Podstawą do kalkulowania prognoz jest zawsze taryfa obowiązująca w momencie wystawiania dokumentu księgowego (...). Niezależnie od wysokości taryfy w tym roku w rozliczeniach uwzględniamy maksymalną cenę za gaz na poziomie 200,17 zł/MWh. Wynika to z Ustawy z 15 grudnia 2022 r. o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku gazu” – przekazała nam PGNiG OD.

Problem w tym, że pomiędzy zamrożoną w ustawie ceną gazu na 2023 r. dla gospodarstw domowych a ceną z taryfy dla tych odbiorców jest gigantyczna różnica.

Na początku roku taryfowa cena gazu dla gospodarstw domowych spółki Orlenu wynosiła 650 zł za 1 MWh netto, a od marca została obniżona do 517 zł netto.



FOT. SHUTTERSTOCK

Od nowego roku ulgowe ceny gazu przestaną obowiązywać i wtedy klienci PGNiG OD będą płacić rachunki obliczone na podstawie obecnych taryf

Wielką różnicę pomiędzy tymi cenami taryfowymi a ustaloną przez Sejm ulgową ceną, nieco ponad 200 zł za 1 MWh, spółce Orlenu wyrównują rekompensaty z państwowej kasy.

Od nowego roku te ulgowe ceny gazu przestaną obowiązywać i wtedy klienci PGNiG OD będą płacić rachunki obliczone na podstawie obecnych taryf. A w nich cena gazu jest ponad dwa, trzy razy wyższa od ulgowej ceny tego paliwa ze specustawy.

Przy rozliczeniach na podstawie faktur prognostycznych oznacza to skokowy wzrost rachunków za gaz – niezależnie od tego, ile faktycznie będzie wynosić taryfa na gaz dla ludności na 2024 r. Tę poznamy zapewne dopiero w połowie grudnia, bo zwykle wtedy właśnie Urząd Regulacji Energetyki (URE) ogłasza taryfy na kolejny rok.

Nie za wysoka ta taryfa?

Cena gazu dla gospodarstw domowych w aktualnej taryfie spółki Orlenu jest jednak horrendalnie wysoka w porównaniu z rynkowymi cenami gazu.

We wtorek na warszawskiej Towarowej Giełdzie Energii za 1 MWh gazu z dostawą następnego dnia trzeba było zapłacić 143,3 zł netto.

To mniej niż ustalona przez Sejm ulgowa cena gazu dla ludności na 2023 r. I jednocześnie 3,5 razy mniej niż cena gazu w aktualnej taryfie PGNiG OD dla ludności. Od końca kwietnia cena gazu na rynku spot Towarowej Giełdy Energii utrzymuje się poniżej 200 zł za 1 MWh, a na początku tego tygodnia spadała nawet do 136,26 zł za 1 MWh.

Na rynkową przecenę orlenowska spółka PGNiG OD zareagowała, wprowadzając kilka obniżek cen gazu dla przedsiębiorstw.

Od czerwca za 1 MWh gazu będą płacić 293,34 zł netto, o 63 proc. taniej niż na początku roku – ogłosił przed majówką Daniel Obajtek, prezes Orlenu.

To znaczy, że ta sama spółka Orlenu stosować będzie w taryfie dla

gospodarstw domowych cenę gazu ponad 1,5 raza wyższą niż dla przedsiębiorstw. I tym samym windować będzie ciągle wysokość prognostycznych rachunków dla gospodarstw domowych, które trzeba będzie zapłacić w przyszłym roku – już po tegorocznych wyborach do Sejmu.

Jednocześnie w ten sposób spółka Orlenu podbija wartość rekompensat, jakie dostaje od państwa za sprzedaż gazu ludności po ustalonej przez Sejm ulgowej cenie.

Zagadka gazowych cenników

Gdy w styczniu opozycja zaalarmowała, że spółka Orlenu śrubuje ceny gazu, chociaż na giełdach trwa przecena tego surowca, URE zwrócił się do przedsiębiorstw energetycznych o korektę taryf.

W efekcie tej interwencji spółka Orlenu od marca obniżyła taryfową cenę 1 MWh gazu dla ludności z 650 do 517 zł netto, czyli o blisko 20 proc. Czy nie potrzeba kolejnej takiej interwencji, gdy rynkowa cena gazu waha się w granicach 140-160 zł za 1 MWh?

„Oczywiście URE na bieżąco monitoruje sytuację rynkową i podejmuje adekwatne działania wszędzie tam, gdzie uprawniają nas do tego obowiązujące regulacje” – zapewniła nas Agnieszka Głośniewska, rzeczniczka URE. Ale wstrzeмиężliwie odniosła się do możliwości żądania przez Urząd kolejnej korekty taryfy PGNiG OD.

„Ceny taryfowe są pewnym uśrednieniem cen giełdowych i uwzględniają rozłożenie w czasie kontraktacji, jakiej dokonują przedsiębiorstwa na cel zapewnienia dostaw paliwa (gazu, energii) do swoich odbiorców. Oznacza to, że dziś stosowane taryfy odzwierciedlają ceny, po jakich przedsiębiorstwa dokonywały zakupu z odpowiednim wyprzedzeniem np. w kontraktach terminowych” – stwierdziła rzeczniczka URE.

Nie odpowiedziała nam, jak w takiej sytuacji rozumieć obniżanie przez PGNiG OD cen gazu dla przedsiębiorstw.

Czy to znaczy, że przedsiębiorcom spółka Orlenu dostarcza gaz kupowany po bieżących niskich cenach, a surowiec zamówiony po wysokich w przeszłości cenach rezerwuje wyłącznie do dostaw dla ludności? Bez dostępu do dokumentacji Orlenu nie da się sprawdzić, czy koncern kierowany przez Daniela Obajtka nie uprawia takich praktyk przeczucania na państwo ryzyk finansowych swojej działalności. ●



BURMISTRZ OLSZTYNKA OGŁASZA

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki nr 23/7 obręb 2 m. Olsztynek,

o pow. 1,4580 ha woj. warmińsko-mazurskie, OL10/00081091/8. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka położona jest na terenie oznaczonym symbolami 1PSB (teren przemysłu, składów i baz), 1ZI (teren zieleni urządzonej izolacyjnej), 1KDW (teren dróg wewnętrznych). Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę **510.000,00 zł** (słownie: pięćset dziesięć tysięcy złotych). Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. **Wadium w wysokości 51.000,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych) należy wpłacić **do dnia 26 lipca 2023 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynie Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynie (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). **Przetarg odbędzie się 2 sierpnia 2023 r. o godz. 10⁰⁰ w pok. Nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynie.**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynie oraz w BIP i na stronie internetowej Gminy Olsztynek. Blisze informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynie w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Planowania (tel. 89 519 54 85).

Burmistrz Olsztynka może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

OGŁOSZENIE 34254329



WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Znak: SPN.III.747.9.2023

Kielce, dnia 22-05-2023

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t. j. Dz. U. z 2022 r., poz. 273 ze zm.) oraz art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.)

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że na wniosek Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A., działającej przez pełnomocnika, z dnia 16.05.2023 r., znak: CJI-PP-PI-WD.7113.141.2023.1, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla przedsięwzięcia pn.: „Modernizacja stacji elektroenergetycznej 400/220/110/15 kV Połaniec - etap I” zlokalizowanego w powiecie staszowskim, na terenie gminy Połaniec.

Przedmiotowe postępowanie obejmuje nieruchomości zlokalizowane w granicach terenu objętego inwestycją, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek:

powiat staszowski

jednostka ewidencyjna 261205_5 Połaniec

obręb 0001 Brzozowa, numery ewidencyjne działek: 673/1 (K11A/00033237/6), 674/1 (K11A/00016964/6), 675/1 (K11A/00033237/6), 677 (K11A/00033237/6), 678 (K11A/00033237/6), 698 (K11A/00038364/0), 707 (K11A/00029447/0), 708 (K11A/00029447/0), 712/4,

obręb 0005 Łęg, numery ewidencyjne działek: 418/6, 419/16 (K11A/00045279/9), 899/1 (K11A/00028492/3), 900/1 (K11A/00028492/3), 901/1 (K11A/00028492/3),

obręb 0014 Zawada, numer ewidencyjny działki: 211 (K11A/00020464/2),

obręb 0010 Tursko Małe, numery ewidencyjne działek: 260/2 (K11A/00003566/2), 260/7 (K11A/00028691/8), 263/2, 264/4 (K11A/00041643/4), 408/2 (K11A/00047469/2), 408/13 (K11A/00047469/2), 408/14, 566 (K11A/00020463/5), 569 (K11A/00020463/5), 595 (K11A/00028691/8), 596 (K11A/00028691/8), 626 (K11A/00028691/8), 646 (K11A/00028691/8), 656 (K11A/00028691/8), 666 (K11A/00020463/5), 674 (K11A/00028691/8), 675 (K11A/00028691/8), 687 (K11A/00028691/8), 688 (K11A/00028691/8), 694 (K11A/00028691/8), 712, 719 (K11A/00020463/5).

Przedmiotem niniejszego postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej jest m.in.: określenie terenu objętego inwestycją, w tym określenie granic obszaru, w stosunku do którego decyzja o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej ma wywołać skutek, o którym mowa w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t. j. Dz. U. z 2022 r., poz. 273 ze zm.) – zwaney dalej specustawą przesyłową, w tym obszarze objętego zakazem lub nakazem, o którym mowa w art. 22 ust. 2 ww. ustawy.

Po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, zgodnie z art. 7 ust. 4 pkt 1 specustawy przesyłowej, **w przypadku zbycia własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie ww. decyzji nabywca i zbywca są obowiązani zgłosić do tut. organu dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.**

W myśl art 7 ust. 4 pkt 2 specustawy przesyłowej **w przypadku przeniesienia wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie ww. decyzji nabywca jest zobowiązany do zgłoszenia do tut. organu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.**

Ponadto stosownie do art. 7 ust. 2 pkt 1, pkt 2 i pkt 3 specustawy przesyłowej z dniem doręczenia zawiadomienia w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, do dnia w którym decyzja uzyska walor ostateczności:

- nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego nie mogą być przedmiotem obrotu, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 344). Czynnosc prawną dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 7 ust. 5 specustawy przesyłowej),

- nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę, a toczone się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa,

- zawieszają się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2022 r., poz. 503 ze zm.).

W myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: wywieszenie na tablicy ogłoszeń Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Urzędu Miasta i Gminy w Połaniecu, a także poprzez zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim tj. w „Gazecie Wyborczej”.

Zgodnie z art. 10 Kpa Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 810, od poniedziałku do piątku w godzinach: 7:30 – 15:30 i na stronie internetowej - Biuletynu Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce obwieszczenia oraz w terminie 5 dni od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, **nie później jednak niż do dnia 12.06.2023 r.**, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. **Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdują się w uzasadnieniu decyzji Wojewody Świętokrzyskiego.** Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

OGŁOSZENIE 34254421

Starachowice, dnia 19.05.2023 r.
INFORMACJA STAROSTY STARACHOWICKIEGO

Starosta Starachowicki

informuje,

że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Starachowicach, ul. dr. Władysława Borkowskiego 4, w terminie od 12.06.2023 r. do 30.06.2023 r. w godz. od 7³⁰ do 15³⁰ (dni robocze) zostaną wyłożone do wglądu osób zainteresowanych projekty operatów opisowo-kartograficznych po przeprowadzonej modernizacji ewidencji gruntów i budynków w gminie Pawtów dla obrębów ewidencyjnych: Ambrożów, Bronkowice, Chybice, Jadowniki, Nowy Jawór, Stary Jawór, Pokrzywnica, Rzepin Drugi. Ponadto projekty operatów opisowo-kartograficznych zostaną udostępnione za pomocą środków komunikacji elektronicznej pod adresem: <https://bip.powiat.starachowice.pl/ps/ogloszenia/>

Dokumentacja projektu opracowana została na podstawie art. 24 a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1900 ze zm.) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz.U. z 2021 r. poz. 1390 ze zm.).

Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z założeniem ewidencji budynków i modernizacją ewidencji gruntów ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, zatwierdzenia operatu opisowo-kartograficznego i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

34254301.n

OGŁOSZENIE

„Przed Sądem Rejonowym w Krośnie pod sygn. akt I Ns 984/22 z wniosku Krzysztofa Łukaszewskiego toczy się postępowanie o uwłaszczenie, na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej Józefy Pudto c. Pawła i Ludwiki, ur. 24.II.1924 r. i Franciszka Pudto s. Filipa i Krystyny, ur. 3.I.1918 r. na nieruchomości położonej w Żarnowcu gmina Jedlicze, stanowiącej działkę nr 1225 (poprzednio 554/12) o pow. 0,72 ha, posiadającej Księgę Wieczystą nr 8301/9; Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, a w szczególności spadkobierców Marii Szubra, Karolina Wojdyta, Jana Wojdyta, Franciszka Wojdyty, Ludwiki Wojdyta, Heleny Wojdyta, Mieczysława Pasterczyk, Jana Pasterczyk, Ludwiki Filipowej, Heleny Wojdytówny, aby w terminie trzech miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i wykazali własności, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie prawa własności, jeżeli zostanie ono udowodnione”.

34254102

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VIII Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 18 grudnia 2014 roku, wydanym w sprawie VIII Ns 429/13 z wniosku PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie, z udziałem Justyny Sobieraj (obecnie Weber), zezwolił na złożenie do depozytu sądowego kwoty 50.501,53 zł (pięćdziesiąt tysięcy pięćset jeden złotych 53/100) tytułem zapłaty za wykupione przymusowo akcje na okaziciela spółki PGE Dystrybucja Spółki Akcyjnej z siedzibą w Lublinie o numerach od 97572054 do nr. 97575592, należących do akcjonariuszy mniejszościowych, którą to kwotę wypłacić wierzycielowi – każdej osobie lub podmiotowi, który wykaze, że w dniu podjęcia uchwały o wykupie akcji, tj. w dniu 10 maja 2012 roku, przysługiwało mu prawo własności akcji na okaziciela PGE Dystrybucja Spółki Akcyjnej z siedzibą w Lublinie o numerach od nr. 97572054 do nr. 97575592.

34254236.n



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Godfryda Linkego;

obręb: Brochów, AM-13, dz. nr 83/22;
GPS N: 51.06318, E: 17.06249;
pow. nieruchomości: 718 m2;
KW nr WR1K/00329800/0;
Przeznaczenie w mpzp: podstawowe – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca, uzupełniające – obiekty wbudowane w zabudowę mieszkaniową jednorodzinna;
Cena wywoławcza: 445 000,00 zł;
Wadium: 40 000,00 zł;

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia 24 lipca 2023 r. na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10.00 dnia 31 lipca 2023 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

34253542.n

SPRZEDAŻ UDZIAŁÓW
Syndyk masy upadłości spółki INARGO S.A. w upadłości z siedzibą w Katowicach
ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż pakietu wchodzących w skład masy upadłości udziałów w następujących spółkach:
1. 90 udziałów w spółce PROXIOLOG sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach (KRS 0000578481), o wartości nominalnej 90 000,00 zł. **Cena wywoławcza wynosi 62 400,00 zł netto.**
2. 4493 udziały w spółce AKCELERATOR TECHNOLOGII INFORMATYCZNYCH PIONIER sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach (KRS nr 000633307), o łącznej wartości nominalnej 224 650,00 zł. **Cena wywoławcza wynosi 0,40 zł netto.**
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty spełniającej wymogi przewidziane regulaminem przetargu do dnia 7 czerwca 2023 r. do godz. 12.00 lub jej przesłanie pocztą na adres Biura Syndyka, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka). Z regulaminem przetargu można zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 16.00. Dodatkowe informacje można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem syndyk-przetarg@wp.pl lub pod nr tel. 32/ 750-62-69, 32/733-37-46, lub 501- 667-006

34254260

OGŁOSZENIE SĄDOWE

Sąd Rejonowy w Staszowie I Wydział Cywilny informuje, że w sprawie o sygnaturze akt: I Ns 302/22 toczy się sprawa z wniosku Mariana Buby o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 784/3, położonej w miejscowości Podlesie w gminie Oleśnica, o powierzchni 1,41 ha, która nie ma założonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów, a której poprzednim posiadaczem samodzielnym był Michał Jaskuła. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych i roszcujących sobie prawa do przedmiotowej nieruchomości postępowania do zgłoszenia się do sprawy w charakterze uczestnika i udowodnienia swoich praw do ww. nieruchomości w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia ww. nieruchomości.

34253862.n



DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonych w obrębie Świdnica, gmina Świdnica stanowiącej własność Gminy Świdnica

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki (m²)	Cena wywoławcza (zł brutto)	Wysokość wadium (zł)	Minimalna wysokość postąpienia (zł)
1	Świdnica	680/8	18147	1 050 000,00	105 000,00	10 500,00

Nieruchomość gruntowa wymieniona w tabeli położona jest w obrębie geodezyjnym Świdnica. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Świdnica uchwalonym uchwałą Rady Gminy Świdnica nr XXXI/225/2021 z dnia 30 czerwca 2021r., teren oznaczony jest jako U – tereny usług, preferowana lokalizacja obiektów usługowych oraz magazynowo - składowych. Dojazd do działki z drogi Krajowej nr 27 poprzez drogę gminną, ul. Sportowa.

Dla nieruchomości gruntowych Sąd Rejonowy w Zielonej Górze – Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZG1E/00061206/5.

W skład zbywanej nieruchomości nie wchodzi grunty pod śródlądowymi wodami stojącymi, jak również pokryte wodami grunty stanowiące zagłębienia terenu, powstałe w wyniku działalności człowieka, o których mowa w art. 23 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (Dz. U. z 2022 poz.2625).

Działka nie jest objęta uproszczonym planem urzędowania lasu, nie są również objęte inwentaryzacją stanu lasu i nie została dla nich wydana decyzja, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2022 poz.672 ze zm.).

Gmina Świdnica nie przeprowadzała badań geologicznych na ww. terenie. Nieruchomość posiadającą dostęp do drogi publicznej, wolne są od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Zgodnie z art.43 ust.1 pkt.9 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931 z późn. zm.) nieruchomość zwolniona jest z podatku od towarów i usług VAT.

Drugi przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu 27 lipca 2023.r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Gminy Świdnica, ul. Długa nr 38 sala posiedzeń – pokój nr 2.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu, które należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Świdnica nr 16 1020 5402 0000 0602 0027 8838 **PKO ODDZIAŁ w Zielonej Górze, w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 24 lipca 2023r. wymagana kwota znajdowała się na w/w koncie, z dopiskiem nieruchomość położona w miejscowości oraz numer działki”.**

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej:dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze, dodatkowo komplet dokumentów niezbędny do ich reprezentowania.

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

Cudzoziemcy, w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r., poz. 2278), zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej do uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości, w przypadkach, gdy zgodą ta jest wymagana przepisami prawa. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Świdnica

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaofertuje co najmniej jedno postąpienie minimalne powyżej ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu przelewem na podane konto bankowe.

Wylicytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, który nastąpi najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Uchylenie się kandydata na nabywcę wyłonionego w drodze przetargu od podpisania aktu notarialnego w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wpłaconego wadium na rzecz Gminy Świdnica. Koszty sporządzenia aktu notarialnego oraz opłaty sądowe w całości ponosi nabywca. Ewentualne okazanie granic nieruchomości następuje staraniem i na koszt nabywcy.

Sprzedaż nieruchomości następuje na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023r. poz. 344).

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014r, poz.1490 z późn.zm).

Ogłaszający ma prawo z uzasadnionej przyczyny do odwołania ogłoszonego przetargu w formie właściwej dla jego ogłoszenia.

Ogłoszenie o przetargu zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Świdnica, na tablicy ogłoszeń w miejscowości Świdnica oraz na stronie internetowej www.bip.swidnica.zgora.pl. Ogłoszenie o przetargu zostało umieszczone w prasie krajowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 683273115, 683273118 wew. 145 , 519654601 codziennie w godzinach od 7⁰⁰ do 14⁰⁰.

Świdnica, 24 maja 2023r.

34254149.n

II OGŁOSZENIE O KOLEJNEJ

ZMIANIE TERMINU ZAKOŃCZENIA LIKWIDACJI

DEBTOR NIESTANDARYZOWANEGO SEKURTYZACYJNEGO FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO ZAMKNIĘTEGO W LIKWIDACJI

W nawiązaniu do opublikowanych w dniu 30 grudnia 2021 roku, 13 stycznia 2022 roku i 27 stycznia 2022 roku ogłoszeń o otwarciu likwidacji Debtor Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w likwidacji (dalej: „Fundusz”) oraz ogłoszeń opublikowanych w dniu 3 marca 2022 roku oraz 10 marca 2022 roku o zmianie terminu zakończenia likwidacji Funduszu, a także ogłoszeń o kolejnej zmianie terminu zakończenia likwidacji Funduszu opublikowanych w dniu 17 marca 2022 roku oraz 24 marca 2022 roku a także w dniu 14 kwietnia 2022 roku i 21 kwietnia 2022 roku oraz 17 maja 2022 roku i 24 maja 2022 roku a także 15 czerwca 2022 roku i 22 czerwca 2022 roku oraz 15 lipca 2022 roku i 22 lipca 2022 roku, a także ogłoszeń opublikowanych w dniu 17 sierpnia 2022 roku i 24 sierpnia 2022 roku oraz w dniu 16 września 2022 roku i 23 września 2022 roku , a także ogłoszeń z dnia 17 października 2022 roku i 24 października 2022 roku oraz ogłoszeń z dnia 17 stycznia 2023 roku i 24 stycznia 2023 roku oraz ogłoszeń z dnia 14 lutego 2023 roku i 21 lutego 2023 roku, Noble Funds Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Spółka Akcyjna (dalej: „Towarzystwo” lub „Likwidator”) z siedzibą w Warszawie (00-843), Rondo Ignacego Daszyńskiego 2C, wpisane do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000256540, NIP 1080001923, kapitał zakładowy 962.735 złotych (opłacony w całości), działając jako Likwidator Funduszu niniejszym ogłasza o zmianie terminu zakończenia likwidacji Funduszu z dnia 31 maja 2023 roku na dzień 30 czerwca 2023 roku .

Przesłanką rozpoczęcia likwidacji Funduszu zgodnie z art. 37 ust. 1 lit. b) statutu Funduszu było podjęcie uchwały przez Zgromadzenie Inwestorów Funduszu o rozwiązaniu Funduszu w drodze likwidacji. Zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Inwestorów likwidacja Funduszu rozpoczęła się z dniem 28 grudnia 2021 roku .

W związku z wydłużonym procesem związanym ze zbywaniem aktywów stanowiących składniki portfela inwestycyjnego Funduszu, Likwidator wyznaczył nową datę zakończenia likwidacji Funduszu na dzień 30 czerwca 2023 roku .

Likwidator określi wysokość całkowitej kwoty wypłaty dla Uczestników Funduszu, po przeprowadzeniu czynności likwidacyjnych polegających na zbyciu aktywów Funduszu, ściągnięciu należności oraz zaspokojeniu wierzycieli Funduszu w planowanym terminie do dnia 29 czerwca 2023 roku .

Niniejszego ogłoszenia Likwidator dokonuje w związku z wymogiem §12 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 2005 r. w sprawie trybu likwidacji funduszy inwestycyjnych (Dz.U. z 2005 nr 114, poz. 963). Ogłoszenie to jest drugim z dwóch przewidzianych powyższym przepisem.

Wszystkie pojęcia pisane wielką literą w niniejszym ogłoszeniu mają znaczenie nadane im w Statucie Funduszu.

Adres do korespondencji z Likwidatorem:

Noble Funds Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. Rondo Ignacego Daszyńskiego 2C, 00-843 Warszawa

34252106

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie w I Wydziale Cywilnym toczy się sygn. akt I Ns 1141/21/K postępowanie z wniosku Krzysztofa Niedziółka przy uczestnictwie Karoliny Pipień, Marcina Pipień, Romana Wójcika, Jacka Niedziółki, Sławomira Kijani w przedmiocie stwierdzenia nabycia własności przez zasiedzenie nieruchomości określonej jako działka 1491 o pow 0,98 ha, położonej w Morawicy, gmina Liszki, powstałej z pgr. I. kat. 497, pgr. I. kat. 499/6 i pgr. I. kat. 498/3. Własność wpisana na rzecz Katarzyny Ryszkówny, Piotra Niedziółka, Heleny Lisek, Antoniny Czmyr, Franciszka Niedziółka, Piotra Niedziółka i Piotra Niedziółek. W związku z powyższym wzywa się zainteresowanych, w szczególności następców prawnych ww. osób, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości, jeśli zostanie udowodnione.

34253790.n

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie ogłasza, że na wniosek Kazimierza Katarzyńskiego zostało wszczęte postępowanie do sygn. akt I Ns 34/23/K o stwierdzenie nabycia własności w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 roku

o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nieruchomości oznaczonej jako działka nr 737 składającej się z pgr.I.kat. 3437/4 oraz pgr.I.kat. 3438/2 objętych lwh 430 (zaginiony) gm.kat. Nowa Góra, obręb Nowa Góra, nr 0010, gmina Krzeszowice 1206065, powiat krakowski.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, właścicieli bądź ich spadkobierców, w tym Józefę Katarzyńską, Kazimierza Michalskiego, Kazimierz Michalską, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili prawa do wymienionej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności, jeżeli zostanie udowodnione.

34253793.n

OGŁOSZENIE SĄDOWE

Przed Sądem Rejonowym w Staszowie I Wydział Cywilny w sprawie do sygn. I Ns 111/23 z wniosku Izabeli Kula z udziałem Zbigniewa Pisarskiego i Anny Abramowicz toczy się postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po Janie Pisarskim, zmarłym w dniu 16 października 1994 roku w Chmielniku, a ostatnio stałe zamieszkałym w miejscowości Potok Rządowy.

Sąd wzywa wszystkie zainteresowane osoby, które roszczą sobie jakiegokolwiek prawa, aby w terminie trzech miesięcy - licząc od daty opublikowania ogłoszenia - zgłosiły się w tut. Sądzie i udowodniły zasadność swych roszczeń, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w niniejszym postępowaniu.

34253807.n

Populistyczna licytacja

Tusku, nie zmieniaj Polski w Grecję

Sytuacja w Polsce przypomina Grecję, gdzie przez kilkadziesiąt lat dwie główne partie też się licytowały, psując gospodarkę.

Gadomski



Na zapowiedź Jarosława Kaczyńskiego, że zasiłki dla dzieci zostaną podwyższone od 2024 roku z 500 do 800 zł, Donald Tusk zareagował propozycją wprowadzenia tej podwyżki już od 1 czerwca. Ten „wist Tuska” spotkał się z dość pozytywną, a nawet entuzjastyczną reakcją części komentatorów.

„W sytuacji, w której jedna partia tak mocno zaniża standardy i wprowadza taką czysto populistyczną narrację, to zmusza innych do przyjęcia jej niskich standardów. To jest wyścig na dno, bo trudno jest wygrać odwróceniem narracji” – mówi profesor Przemysław Sadura w wywiadzie „Ograć populistów” („Gazeta Wyborcza” z 18 maja 2023), opierając się na badaniach, które przeprowadza ze Sławomirem Sierakowskim.

Profesor Maciej Kisilowski, w rozmowie w Radiu TOK FM cieszy się z pomysłów Donalda Tuska: „Nie jest on liberałem z lat 90., tylko europejskim ludowcem i nie walczy z 800+, a raczej mówi »sprawdzam« PiS-owi. Europejskie elity myślą w bardzo podobny sposób. Nawet jeśli jakaś polityka jest kontrowersyjna, to akceptują ją, jeśli zmniejsza napięcia społeczne”.

To pogląd oparty wyłącznie na intuicji, która nie pokrywa się z pierwszymi sondażami, które wskazują, że Polacy pomysłem zamiany 500+ na 800+ nie są zachwyceni. Sondaż UCE Research dla Onetu wykazał, że aż 46 proc. Polaków negatywnie patrzy na tę propozycję. Jedynie 36,7 proc. uważa, że waloryzacja świadczenia to dobry pomysł. Wśród wyborców PO sprzeciw wobec propozycji Kaczyńskiego, wzmocnionej przez Tuska, jest zapewne jeszcze silniejszy. Dlaczego więc niezbyt popularny w społeczeństwie pomysł zwiększenia zakresu rozdawnictwa ma być kluczem do wyborczego sukcesu?

Moje zastrzeżenia do „wist Tuska” odnoszą się zarówno do taktyki wyborczej lidera PO, jak i do skutków gospodarczych. Oczywiście beneficjentem pomysłu Kaczyńskiego, wzmocnionego przez Tuska, będzie zapewne Konfederacja, która najsilniej protestuje przeciwko rozdawnictwu. Pomysł nie podoba się też Hołowni, ale to słabiej przebija się do opinii publicznej. Efekt może być więc taki, że Tusk, proponując coraz bardziej nieodpowiedzialną politykę socjalną, napędzi głosy Mentzenowi, niekoniecznie obniżając poparcie dla Kaczyńskiego. Czyli – wzmocni powyborczą koalicję PiS-Konfederacja.

Dla dużej części społeczeństwa problemem nr 1 jest obecnie inflacja, która niszczy nasze oszczędności i zmniejsza bieżące dochody realne. Nawet niezbyt wyedukowany eko-



• Donald Tusk na spotkaniu z mieszkańcami Chełmna, 3 kwietnia 2023 r.

FOT. MACIEJ WASILEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

nomicznie człowiek (a wyborcy PO są raczej bardziej niż średnio wyedukowani) rozumie, że podniesione zasiłki będą miały skutek proinflacyjny. Dlatego wyborcy bez entuzjazmu przyjęli pomysł Kaczyńskiego i Tuska. Inflacja jest też ogromnym problemem gospodarczym, gdyż dopóki nie spadnie do poziomu akceptowanego, a wraz z tym nie spadną stopy procentowe, trudno planować inwestycje, w tym zakup mieszkania. Protezy w postaci dotowania kredytów bankowych nie rozwiązują tego problemu.

Wyborcy, szczególnie nieco bardziej wykształceni, zdają sobie też sprawę z tego, że w finansach państwa panuje ogromny bałagan i należy je najpierw uporządkować, a nie mnożyć nowe wydatki, nie mające pokrycia w dochodach państwa.

Niepokojąca dla mnie jest też jednomyślność polityków PO. Nie wierzę, by w głowach wielu z nich nie pojawiła się wątpliwość, czy lider ma rację, jednak publicznie nikt go nie krytykuje z obawy o miejsce na listach wyborczych. PO nie jest partią tak zamordystyczną jak PiS, ale można w niej zauważyć deficyt demokracji i pluralizmu.

To, co najbardziej niepokoi, to fakt, że nieodpowiedzialne pomysły PiS spotykają się z ripostą w postaci jeszcze bardziej nieodpowiedzialnych pomysłów PO. PiS przeprowadza ustawę o dotowaniu kredytów mieszkaniowych, których oprocentowanie ma wynosić 2 proc., PO mówi: „mało, chcemy zero procent”. PiS chce podnieść zasiłek dla dzieci od 2024 roku, PO – od zaraz. PiS podniósł kwotę wolną od PIT do 30 tys. zł, PO żąda podwojenia tej sumy.

Coś nam to przypomina? Oczywiście – Grecję, gdzie przez kilkadziesiąt lat dwie główne partie: socjaliści z PASOK i Nowa Demokracja, psuły gospodarkę, zwiększały zadłużenie państwa i hamowały wzrost gospodarczy, co było konsekwencją ich polityki zjednywania wyborców.

Wskazywanie na przykład Grecji de-nerwuje polskich lewicowych polityków i komentatorów (zarówno z lewicy pobożnej, jak i bezbożnej). Polska ma przecież przyzwoity rating A-, poziom długu do PKB wyniósł w końcu ubiegłego roku 49,1 proc. PKB, przy średniej w Unii Europej-

skiej 84,8 proc. PKB, a w finansach państwa jest wprawdzie spora dziura (w tym roku planowana na 4,7 proc. PKB), ale dzięki inflacji dług publiczny rośnie wolno. Do Grecji z roku 2010 nam daleko.

Czyżby? W roku 1980 dług publiczny Grecji utrzymywał się poniżej 30 proc. PKB, dziesięć lat później przekroczył 60 proc. PKB, w połowie lat 90. 100 proc. PKB, a w 2010 roku Grecja była niewypłacalna i od katastrofy uratowała ją tylko ogromna pomoc międzynarodowa – głównie ze specjalnych funduszy utworzonych przez kraje Unii Europejskiej – oraz programy oszczędnościowe, których wprowadzenie było warunkiem udzielania pomocy.

Szybki przyrost greckiego długu był przede wszystkim „zasługą” rządu socjalistycznego, partii PASOK z premierem Andreasem Papandreou, który wygrał wybory w październiku 1980 roku i rządził przez całą dekadę. Rząd obiecał rozszerzenie państwa opiekuńczego i obietnice zrealizował. Wprowadzono również automatyczną indeksację płac i emerytur, co skutkowało utrzymaniem wysokiej inflacji. Państwo przejęło duże firmy energetyczne, które przynosiły straty, zaś duże firmy prywatne obciążono wysokimi podatkami, których nie płacili samozatrudnieni, czyli duża część społeczeństwa.

Konkurencyjna wobec socjalistów Nowa Demokracja, która rządziła w latach 1990-93, a następnie 2004-09 utrzymała wysoki poziom długu, który nie rósł tylko dlatego, że koszt jego obsługi znacznie spadł dzięki stłumieniu inflacji i przystąpieniu Grecji do strefy euro. Kolejna eksplozja długu wiązała się z igrzyskami olimpijskimi w Atenach w roku 2004. Obie partie oskarżały się o korupcję i fałszowanie danych statystycznych.

Place przez wiele lat rosły szybciej niż wydajność, w związku z czym spadała konkurencyjność greckiej gospodarki, a eksport utrzymywał się na śmiesznie niskim poziomie. Gdy w 2008 roku wybuchł światowy kryzys finansowy, inwestorzy, którzy kupowali greckie obligacje, zorientowali się, że kraj ten, choć należy do strefy euro, może mieć trudności ze spłatą długu, i podnieśli jego oprocentowanie. Grecja, by nie zbankrutować, musiała wreszcie przeprowadzić re-

formy rynkowe i zredukować wydatki socjalne. Kuracja była bolesna i zastosowano ją tylko dlatego, że nie było innego wyjścia.

W końcu Grecja odżyła. Agencja ratingowa S&P Global Ratings podwyższyła w ubiegłym miesiącu rating zadłużenia Grecji do poziomu BB+ z perspektywą pozytywną. To ocena o jedno oczko niższa niż rating inwestycyjny, który Grecja utraciła w kwietniu 2010 roku. Jeżeli po wyborach, które odbyły się w niedzielę 21 maja, nowy rząd będzie kontynuował reformy i utrzyma stabilność polityczną, agencje ratingowe podniosą ocenę długu i obligacje greckie znów staną się papierami inwestycyjnymi. Rating poniżej inwestycyjnego zwiększa koszty finansowania długu, gdyż obligacje z niskim ratingiem są uznawane za ryzykowne, w slangu finansistów określane są jako śmieciowe.

W ostatnich latach wzrost gospodarczy Grecji przyspieszył. PKB w 2021 roku wzrósł o 8,4 proc., a w 2022 o 5,9 proc. Podjęte reformy, które spotykały się ze sprzeciwem związków zawodowych i części społeczeństwa, nie tylko ustabilizowały gospodarkę, która kurczyła się w latach 2008-16, ale także doprowadziły do jej przebudowy. Najbardziej widocznym efektem był wzrost eksportu w latach 2010-21 o 90 proc. Udział kredytów zagrożonych w bilansach banków spadł z ponad 50 proc. w 2016 r. do niespełna 7 proc. obecnie. Ekonomisci spodziewają się, że Grecja w bieżącym i przyszłym roku osiągnie lepsze wyniki niż średnio Unia Europejska. W ubiegłym roku zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Grecji wzrosły o 50 proc., osiągając najwyższy poziom od czasu rozpoczęcia pomiarów w 2002 roku. Unijny fundusz odbudowy po pandemii ma zapewnić Grecji 30,5 mld euro dotacji i pożyczek do 2026 roku. Powoli spada też dług publiczny, w czym pomogła wysoka inflacja, która w roku 2022 wyniosła 9,3 proc., a obecnie wynosi (dane za kwiecień) tylko 4,5 proc.

Jednak poziom greckiego PKB to wciąż zaledwie 80 proc. poziomu z roku 2007 – ostatniego roku przed światowym kryzysem gospodarczym, który był katalizatorem kryzysu greckiego. Grecja wróci do poziomu sprzed kryzysu najwcześniej w 2027 roku. Straciła dwie dekady.

W Polsce mamy, tak jak kiedyś w Grecji, populistyczny wyścig dwóch największych partii. Wina PiS jest, rzecz jasna, znacznie większa, bo ono zaczęło licytację, tak jak w Grecji socjaliści z PASOK. Jeżeli chcemy uniknąć greckiej tragedii, a następnie greckiej kuracji gospodarczej, musimy skłonić polityków ugrupowań demokratycznych do większej odpowiedzialności.

Witold Gadomski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

„Moje stare” na Krakowskim Festiwalu Filmowym

PRZYGAZUJ, BO ŚMIE
NAS DOGONI!

– Przepraszam, że całe nasze życie nie mogło tak wyglądać – mówi Dorota Pomykała do Doroty Stalińskiej w filmie „Moje stare”.

Piotr Guszkowski

I domu opieki znika pensjonariuszka. Jej córka oskarża personel, chce zgłosić porwanie.

Ale Ania wcale nie została porwana. Postanowiła przeżyć jeszcze jedną przygodę, prawdopodobnie ostatnią, zanim zniknie w objęciach alzheimera. Odezwała się więc do Zosi, przyjaciółki z młodości. A może raczej wielkiej miłości. – Czy będzie z tego polska „Thelma i Louise”? – słychać w radiu.

Dorota Stalińska: – W polskim kinie na ogół sprawy miłości kończą się w wieku czterdziestu, no, góra pięćdziesięciu lat. A co potem? Przecież te emocje z wiekiem stają się coraz bardziej złożone, coraz bogatsze... Człowiek ma większy bagaż doświadczeń, większe pragnienia, większe obawy... i to jest właśnie ciekawe do grania. Moje pokolenie obrodziło w aktorskie talenty i lepiej je wykorzystać, póki są i mogą tworzyć, niż potem wygłaszać mowy pogrzebowe, że taka zdolna była i wielka szkoda, że tak mało na stare lata grała. Prawda?

PARZYMIES: EMOCJE SĄ
PONAD WSZYSTKIM

„Moje stare” w reżyserii Nataszy Parzymies to opowieść o straconej, jak się wydawało, szansie. W rolach głównych Dorota Stalińska i Dorota Pomykała. Premiera na Krakowskim Festiwalu Filmowym.

Natasza Parzymies to autorka przebojowego serialu „Kontrola” o burzliwej relacji dwóch dziewczyn. To do niej z prośbą o wyreżyserowanie operatorskiej pracy dyplomowej w Warszawskiej Szkole Filmowej zgłosił się Ignacy Kielczewski. – Z czasem zdałam sobie sprawę, że przecież mam taki temat, którego dotąd nie poruszałam: to choroba mojej ukochanej babci. Nawet kiedy nie rozpoznaje twarzy i gubią jej się wątki, wiem, że rozpoznaje naszą miłość i troskę, którą jej dajemy. Cały czas jest i czuje. Jest w tym bardzo silna, zawsze taka była. Te emocje są ponad wszystkim, ponad chorobą – mówi Natasza Parzymies.

Właśnie emocje stały się punktem wyjścia do rozwinięcia historii, którą Parzymies nazywa późnym coming-of-age.

Dorota Stalińska: – Podczas pracy nad „Kontrolą” namawiałam Nataszę, żeby napisała fajną historię o miłości dla dojrzałej aktorki, bo takich ról u nas brakuje. I bardzo się ucieszyłam, kiedy wróciła do mnie z takim scenariuszem. Choć przyznam, że fakt, iż chodzi o miłość dwóch kobiet, był dla mnie nowością i jednocześnie największą trudnością w budowaniu roli. Nie mo-



• Światowa premiera filmu o miłości dojrzałych kobiet, w których główne role zagrały Dorota Pomykała i Dorota Stalińska, odbędzie się na Krakowskim Festiwalu Filmowym FOT. IGNACY KIELCZEWSKI

głam bowiem bazować na własnych przeżyciach, tylko na pewnym wyobrażeniu.

STALIŃSKA: SZUKAM
TAKIEGO ZŁAMANIA

W trakcie czytania scenariusza „Moich starych” Stalińska poczuła, że Zosia to postać stworzona dla niej. – W zależności od sytuacji czy towarzystwa potrafimy mieć w życiu bardzo różne twarze. Prawda o nas tkwi gdzieś głęboko w środku. Kiedy Zosia odbiera telefon, bawi się z młodszym towarzystwem w barze. Ale pod żywiołowym temperamentem skrywa ból i poczucie straty. Szukam w rolach takiego właśnie złamania. Długo też rozmawiałyśmy z Nataszą o tym, jak moja bohaterka powinna być ubrana. Uznałyśmy, że na to nieoczekiwane spotkanie z Anią musi zamienić codzienną harleyową kurtkę na kwiecistą bluzkę, bo dla swojej dawnej miłości chce się „wystroić”.

– Ucieszyłam się, że Dorota „kupila” scenariusz – mówi Natasza Parzymies. – Z reżyserem obsady Jędrzejem Gorskim snuliśmy fantazje, kto do pary. W końcu nas olśniło: Dorota Pomykała! Mielśmy ułatwiony kontakt przez Tadeusza Łysiaka [absolwent Warszawskiej Szkoły Filmowej – Pomykała wystąpiła u niego w nominowanej do Oscara, krótkometrażowej „Sukience”]. Obie Doroty ujęła moja potrzeba opowiedzenia tej historii. Gadałyśmy o tym, co je-

steśmy w stanie zrobić dla miłości. Stały się moimi terapeutkami, bo zbierałam się wtedy po bolesnym rozstaniu.

– Nie trzeba mnie było wcale przekonywać – podkreśla Dorota Pomykała. Na plan „Moich starych” aktorka przyjechała prosto z festiwalu w Gdyni, gdzie zdobyła nagrodę za „Kobietę na dachu”. – Ucieszyłam się, że nie zdążę się znudzić sobą w roli pozamykanej Miry. Od razu mogłam zagrać kogoś innego. Powiedziałam tylko Nataszy, że się nie maluję. Chciałam rozpuścić włosy, założyć kolorowe ciuchy, jakąś zwiewną sukienkę, może obcasy. Żeby wykorzystać młodość, którą w sobie mam.

MOŻE TERAZ?

Na starym zdjęciu widać podpis: „Mielno 1972”. Ania i Zosia przeżyły wtedy coś ważnego. Lecz życie nie potoczyło się, jak chciały: nie spędziły go razem. W scenariuszu, który Natasza Parzymies napisała wspólnie z Alicją Sokół, bohaterki dostają szansę, by jeszcze raz wyruszyć w podróż. I zaważyć o uczucie.

– Potrafimy zrozumieć, dlaczego Ania nie zdecydowała się wtedy na związek z Zosią. Najchętniej zwalibyśmy wszystko na nieprzystępny okres PRL. Ale czy to na pewno wina czasów? – zastanawia się Parzymies. – Podobne historie wydarzają się także dziś. Życie w zgodzie ze sobą to nadal przejaw jakiejś odwagi, a nie norma – przyznaje reżyserka. – Gdybym miała zavrzyć film w jednym zdaniu, byłaby to kwestia, którą wypowiada Dorota Pomykała: „Przepraszam, że całe nasze życie nie mogło tak wyglądać”. To słowa osoby, która dopiero u schyłku życia zrozumiała, że ma się je tylko jedno. Bardzo mnie poruszają w wykonaniu Doroty.

Dorota Pomykała: – Patrzę na tę sytuację szerzej niż tylko w kontekście relacji

dwóch kobiet „wcześniej urodzonych”, bo z takim określeniem dojrzałości ostatnio się spotkałam – tłumaczy aktorka. – Człowiek, jak jest młody, pragnie czegoś, co mu się – z różnych względów – nie przydarza, i potem na starość żałuje. Wloką się za nami niespełnione miłości, stracone szanse. Do mojej szkoły aktorskiej przychodzi ludzi, którzy dawno ułożyli sobie życie zawodowe, i mówią: „Pani Doroto, zawsze chciałem spróbować, może teraz?”.

Jak przypomina Pomykała, również Annie Jadowskiej przy „Kobiecie na dachu” zależało na tym, żeby pokazać, że w każdym momencie życia jest czas na zmiany. – Staram się nie rozpamiętywać tego, co było. Nawet „wczoraj” przesłania już lekka mgła, powoli przechodzi do przeszłości. Skupiam się na tym, co „dziś”. Bo czasem dostajemy w darze od losu kogoś czy coś na bardzo krótko i trzeba ten czas wykorzystać.

W pewnym momencie Ania pospiesza siedzącą za kierownicą Zosię: – Przygazuj, bo śmierć nas dogoni!

POMYKAŁA: UMÓWMY SIĘ,
NIE JESTEŚMY JUŻ MŁODE

„Moje stare” to bardzo czule, niepozbacone humorem kino. Wiele rozgrywa się tu w spojrzeniach i dotyku. – Zbliżenie ust to zawsze intymna sytuacja, niezależnie, kto partneruje: mężczyzna czy kobieta. Ten drugi przypadek jest dla mnie oczywiście czymś nowym – przyznaje Pomykała. – Umówmy się, obie z Dorotą nie jesteśmy już młode. Dlatego chciałyśmy, żeby wypadło to subtelnie, czule i wzruszyło widzów.

– Wszystkie czułyśmy ciężar gatunkowy – potwierdza Natasza Parzymies. – Raz: nie było w polskim kinie takiego pocałunku. Dwa: dziewczyny się obawiały, że to nie

„Moje stare” to bardzo czule,
niepozbacone humoru
kino. Wiele rozgrywa się tu
w spojrzeniach i dotyku

RÓ

63. Krakowski Festiwal Filmowy

• **odbędzie się stacjonarnie od 28 maja do 4 czerwca oraz online od 2 do 18 czerwca (na KFF VOD).** „Moje stare” powalczą o nagrody w Międzynarodowym Konkursie Krótkometrażowym, który otwiera drogę do nominacji do Oscara, i w Konkursie Polskim. Film zakwalifikowano też na Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film” (12-17 czerwca).

wygląda tak pięknie jak zbliżenie dwóch młodych osób. Żeby je uspokoić, przygotowałyśmy całą choreografię. Dorota Pomykała musiała być następnego dnia rano w Krakowie na próbie, więc nie było czasu na wątpliwości. Trzeba się było sprężyć, co często dobrze działa na planie.

KRÓTKO, ALE INTENSYWNIE

Metraż „Moich starych” (film trwa 25 minut) okazał się nieublagany. – W montażu wypadła taka fajna scena, jak po drodze mamy hot dogi. Ale najbardziej żałuję, że Natasza musiała skrócić piękną scenę nad basenem. Kiedy Ania traci rozeznanie, gdzie i z kim się znalazła, moja Zosia inscenizuje sytuację tak, jakby właśnie spotkały się po raz pierwszy. W pewnym sensie pisze nowy początek tej znajomości – mówi Dorota Stalińska. Jej zdaniem w tej historii jest potencjał na pełny metraż. – Po przedpremierowym seansie ludzie mówili, że chcieliby obejrzeć chociaż 10 minut więcej, żeby zobaczyć, co się stanie dalej. Z drugiej strony myślę, że siła naszego filmu tkwi właśnie w tych niedopowiedzeniach i intensywności uczuć.

– Polska „Thelma i Louise”? Wolałabym, żeby Susan Sarandon i Geena Davis pomyślały sobie: „Kurczę, czy nasz film będzie taki, jak z Pomykałą i Stalińską?” – śmieje się Pomykała. – Właściwie czemu nie? – do Stanów się zrobiło nagle tak blisko. Dopiero co w Krakowie siedział przede mną John Malkovich, a z Jessesem Eisenbergiem zamieniłam nawet parę zdań – opowiada aktorka. I dodaje: – Mam nadzieję, że „Moje stare” staną się przyczynkiem do dyskusji o wolności: o tym, żeby nie wtrącać mu się nikomu z bucioremami do życia i pozwolić swobodnie oddychać. ●

Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni

Tylko dwoje odważnych

Tryb, w jakim odwołano Tomasza Kolankiewicza, dyrektora artystycznego Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, spowodował, że o tę funkcję ubiega się tylko dwoje kandydatów.

Marcin Mindykowski

O stanowisko postanowili zaważczyć Joanna Łapińska i Jarosław Sokół. Łapińska jest byłą dyrektorką artystyczną festiwalu Nowe Horyzonty i dyrektorką programową festiwalu Transatlantyk. Sokół to z kolei doktor anglistyki i scenarzysta wielu filmów i seriali. Oboje w rozmowie z „Wyborczą” potwierdzili swój start w konkursie.

Kiedy w 2011 r. poszukiwano dyrektora artystycznego festiwalu w Gdyni, do konkursu zgłosiło się dziesięcioro kandydatów. W 2020 r. – ośmioro. Dlaczego zainteresowanie tak zmalało? Większość obserwatorów nie ma wątpliwości, że przyczyną jest styl roztania z poprzednim dyrektorem Tomaszem Kolankiewiczem, a także ujawnione przez niego napięcia we współpracy z komitetem organizacyjnym gdyńskiej imprezy.

– Po tym, jak przeczolgano Kolankiewicza, który był poniżany, poddawany naciskom i któremu nawet nie podziękowano za jego pracę, trzeba być kamikadze, żeby się zgłaszać – komentuje dla „Wyborczej” Agnieszka Holland. – Chyba że jest się kandydatem komitetu albo zachowało się naiwną wiarę, że najważniejszą są kompetencje.

DYREKTOR, KOMITET I RADA

W 2019 r., po kryzysie wynikającym z niejasnej selekcji filmów biorących udział w konkursie, środowisko zażądało reformy gdyńskiego festiwalu. Najważniejszym postulatem był powrót zlikwidowanej kilka lat wcześniej funkcji dyrektora artystycznego, który kwalifikuje większość filmów do konkursu głównego i proponuje skład jury. Dyrektora na trzy lata wybiera komisja wyłoniona z grona laureatów Złotych i Srebrnych Lwów.

Jego decyzje muszą być jednak akceptowane przez komitet organizacyjny, w skład którego wchodzi przedstawiciele instytucji finansujących festiwal, m.in. wiceminister kultury Jarosław Sellin, prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich Jacek Bromski, reprezentanci Telewizji Polskiej, Na-



• **Tomasz Kolankiewicz już w połowie kwietnia deklarował, że nie zamierza startować w konkursie**

FOT. BARTOSZ BAŃKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Większość filmowców, z którymi rozmawiała „Wyborcza”, entuzjastycznie ocenia trzyletnią kadencję Kolankiewicza

rodowego Banku Polskiego i Narodowego Centrum Kultury. Przewodniczy im dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Radosław Śmigulski.

W tej układance jest także ciało reprezentujące środowisko filmowe, czyli rada programowa, ponad 100 filmowców różnych profesji. To ona miała wylaniać komisję konkursową.

W kwietniu 2020 r. komisja wybrała na dyrektora artystycznego Tomasza Kolankiewicza, którego minister Gliński powołał po kilku miesiącach zwłoki – dopiero 1 września.

ODWOŁANY PRZED CZASEM

W marcu tego roku Kolankiewicz dostał z ministerstwa pismo, które rozwiązywało z nim umowę pięć miesięcy przed wygaśnięciem kontraktu. Wielu przedstawicieli środowiska zareagowało oburzeniem.

Organizatorzy festiwalu tłumaczyli tryb odwołania Kolankiewicza chęcią naprawienia „omyłki rachunkowej” – błędem Ministerstwa Kultury miało być zawarcie umowy na 36 miesięcy, a nie na trzy edycje imprezy. Zwracano uwagę na niefortunną tego rozwiązania: ponieważ tegoroczny festiwal zaczyna się w połowie września, nowy dyrektor musiałby rozpocząć pracę na dwa tygodnie przed jego startem.

Większość filmowców, z którymi rozmawiała „Wyborcza”, entuzjastycznie ocenia trzyletnią kadencję Kolankiewicza. Krytyczny pozostaje prezes SFP Jacek Bromski. Jego zdaniem największą „winą” byłego już

dyrektora jest ubiegłoroczny werdykt, który „skończył się środowiskowym skandalem”. Chodzi o brak nagród dla filmów „IO” Jerzego Skolimowskiego oraz „Chleb i sól” Damiana Kocura.

– Nie może za to odpowiadać dyrektor artystyczny – tym bardziej że to nie było jego autorskie jury, tylko częściowo mu narzucone – kontruje Holland.

Tuż po odwołaniu Kolankiewicza komitet organizacyjny zmienił regulamin festiwalu, przyznając sobie prawo wskazania połowy członków komisji konkursowej, która ma wyłonić nowego dyrektora artystycznego. Na pierwszym posiedzeniu na jej przewodniczącego wybrano Filipa Bajona. Spotkania z kandydatami odbyły się w poniedziałek, 15 maja.

Kiedy poznamy werdykt? Wskazanie komisji musi zatwierdzić komitet organizacyjny i rekomendować nominację ministrowi. Jak informuje dyrektor organizacyjny festiwalu Leszek Kopec, ponieważ kilku członków komitetu przebywa obecnie za granicą, będzie to możliwe dopiero 2 czerwca.

Kolankiewicz już w połowie kwietnia deklarował, że nie zamierza startować w konkursie.

„TO NIE CANNES CZY WENECJA”

Niezależnie od tego, kto wygra konkurs na nowego dyrektora artystycznego, będzie musiał współpracować z komitetem i poruszać się w trudnej sieci branżowych i politycznych zależności. Kadencja Kolankiewicza ujawniła skalę potencjalnych napięć.

Zdaniem prezesa SFP źródło problemu tkwi w ambicjach dyrektorów artystycznych. – Każdemu z nich wydaje się, że kieruje festiwalem w Cannes, Wenecji czy Berlinie – przekonuje Bromski. – Tymczasem gdyński festiwal ma przedstawiać roczny dorobek polskiej kinematografii i nie ma tutaj miejsca na osobiste gusty.

Inaczej sprawę widzi Janusz Zaorski. – Rolą festiwalu nie jest przegląd polskiego filmu, tylko wybór najlepszych pozycji z punktu widzenia innowacyjności, przecierania nowych szlaków. Z kolei dyrektora artystycznego mianuje się po to, żeby pokazać swój gust – zarówno przy wyborze jury, jak i selekcji filmów – a nie go ukrywał, jak sugeruje prezes SFP – mówi reżyser. – Pytanie też, czy reprezentanci Ministerstwa Kultury czy Telewizji Polskiej nie będą forsować filmów finansowanych przez instytucje, które reprezentują. ●



NOSOWSKA



MROZU



BEDOES 2115



CO JEST GRANE
FESTIVAL
WOMEN'S VOICES
16-17 CZERWCA
PARK NA TERENIE OŚRODKA WAWELSKA
(DAWNA SKRA)
WARSZAWA, WAWELSKA 5



SOKÓŁ
FEAT. PONO



MARGARET



TYMEK

ORGANIZATORZY:
AGORA. 


PATRONAT HONOROWY
Prezydenta miasta
stołecznego
Warszawy

PARTNER GŁÓWNY:

LAB

SPONSOR:

PERŁA


Warszawa


buena

PARTNERZY:

instax


Inka


Lipton


wysokobasest.pl


zet


ams


HELIOS


WP


Rytm.pl


PIRO


helios
media


CGM

PATRON MEDIALNY:

eBilet


Going


empiky
bilety


Biletomat

kicket

BILETY:

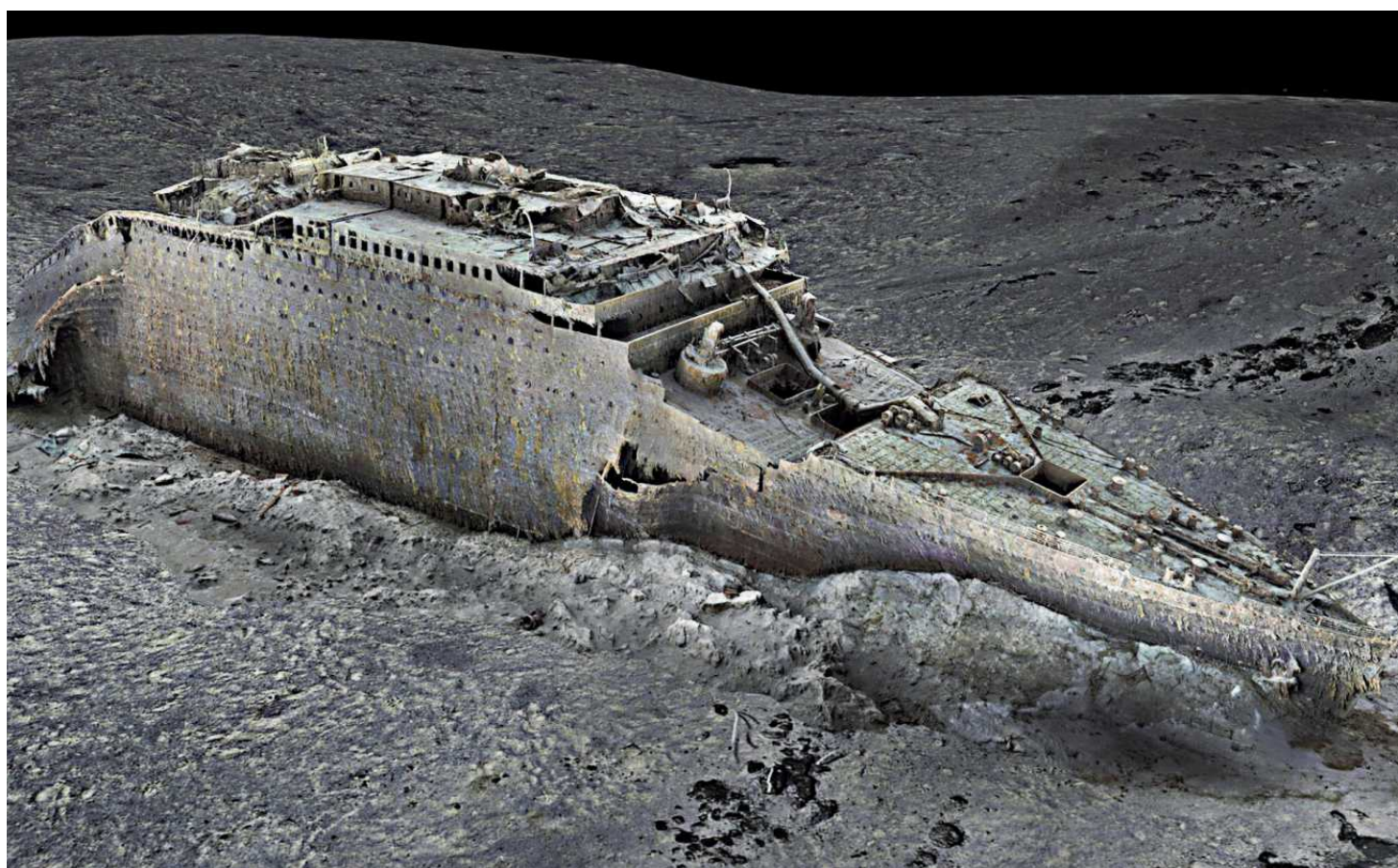
eBilet


Going


empiky
bilety


Biletomat

kicket



Widać każdy szczegół

„TITANIC” ZESKANOWA

Słynny liniowiec tak wyraźnie prezentował się w 1912 r., zanim zderzył się z dryfującą górą lodową i poszedł na dno wraz z 1500 osobami na pokładzie.

Mikołaj Marcysiak

Titanic” płynął w dziewiczy rejs z Southampton w Anglii do Nowego Jorku. Zatonął po czterech dniach od wyjścia z portu, około 350 mil od wybrzeża Ameryki, do której zmierzał.

Liniowiec – własność spółki White Star Line – był wówczas symbolem technologicznego postępu. Statek, który miał być niezatapialny, pełen luksusowych kabin, wyposażony w basen, kort do squasha, salę gimnastyczną, kawiarnię i luksusową restaurację, zbudowano dla zamożnych elit.

Na temat tego luksusu krążyły przez dziesięciolecia legendy. „Titanic” stał się ikoną popkultury.

WYDOBYTY Z MROKU

Jego wrak został odnaleziony na dnie Oceanu Atlantyckiego w 1985 r. Od tego czasu był intensywnie badany. Jednak w porównaniu z obecnie zastosowaną technologią poprzednie obserwacje przypominały raczej zerkanie przez dziurkę od klucza.

Statek leży 3,8 tys. m pod taflą oceanu. Na tej głębokości panuje absolutna ciemność. Ani batyskafy, ani kamery, którymi go filmowano, nie

• **Cyfrowy skan Titanica został stworzony przez firmę Magellan zajmującą się mapowaniem morskich głębin**

FOT. ATLANTIC/MAGELLAN VIA AP / AP (3)

dysponowały możliwościami technicznymi pozwalającymi przeniknąć ten mrok. Badacze dysponowali jedynie zdjęciami niewielkich fragmentów statku.

Dzięki użyciu zaawansowanej techniki głębinowego mapowania możemy zobaczyć „Titanica” tak dokładnie, jakby wyjęto go na powierzchnię z głębin, w których spoczywa.

NIEOTWARTE BUTELKI SZAMPANA

Wrak składa się z dwóch części, bo statek uderzając o dno przełamał się. Dziób pokrywają nacieki rdzy, ściany oblepia morska mikroflora. W miejscu ozdobnych schodów prowadzących na wyższe pokłady ziele czarna dziura.

Rufa leży 800 metrów dalej. Stał poskręcała się podczas chaotycznego upadku na dno jak makaron. Dno między obiema częściami usiane jest setkami szczątków i przedmiotami codziennego użytku – nieotwarte butelki szampana, osobiste przedmioty, w tym dziesiątki butów.

– Po raz pierwszy w historii możemy spojrzeć na każdy szczegół „Titanica”, na każdą, nawet najdrobniejszą śrubkę. Technologia skanowania 3D odtworzyła obraz, w swojej dokładności nieznównany – mówił w BBC Andrew Geffen z Atlantic Productions, firmy dokumentującej projekt w postaci filmu dokumentalnego.

700 TYSIĘCY ZDJĘĆ

Pełnowymiarowy, cyfrowy skan Titanica został stworzony przez firmę Magellan zajmującą się mapowaniem morskich głębin.

Zastosowana metoda pozwala oglądać wrak z zewnątrz z taką dokładno-

ścią, jakby woda wokół niego została wyssana.

Podwodne drony, sterowane przez zespół znajdujący się na specjalnej jednostce pływającej, spędziły łącznie pod wodą ponad 200 godzin.

W tym czasie pod wieloma kątami fotografowano i mapowano wszystkie elementy poszycia, wzdłuż 230-metrowego kadłuba. Wykonano łącznie ponad 700 tysięcy zdjęć pod każdym kątem, tworząc dokładną rekonstrukcję 3D.

– Praca na głębokości prawie 4 tys. m była ogromnym wyzwaniem, bo w tym miejscu występują silne prądy. Musieliśmy działać ostrożnie, żeby nie doprowadzić do jakiegokolwiek uszkodzenia wraku – opowiada kierownik ekspedycji Gerhard Seiffert.

Według Parksa Stephensona, który od wielu lat bada „Titanica”, skanowanie może dać nowy wgląd w to, co stało się z liniowcem feralnej kwietniowej nocy w 1912 roku.

– Tak naprawdę nie wiemy, jak doszło do zderzenia z górą lodową. Nie wiemy, którą burtą w nią uderzył – dodaje. Badanie rufy mogłoby ujawnić, w jaki sposób statek uderzył w dno morskie.

Czy badacze zdążą jednak znaleźć odpowiedź na to pytanie, zanim ocean pochłonie wrak? Mikroby go zjadają, a części wraku się rozpadają. ●



Titanic zatonął po czterech dniach od wyjścia z portu z Southampton w Anglii, około 350 mil od wybrzeża Ameryki, do której zmierzał





Piękny i rewolucyjny eksperyment

Łąka lepsza od trawnika

Naukowcy z Cambridge pokazują, co powinniśmy zrobić z naszymi trawnikami. Nawet z tymi zasianymi kilkaset lat temu.

Tomasz Ulanowski

Angielskie Cambridge słynie nie tylko z trzeciego, wciąż działającego, najstarszego uniwersytetu na świecie (założonego w 1209 r., po Uniwersytecie Oksfordzkim i najstarszym – Bolońskim), ale i ze swoich wspaniałych ogrodów. Całe miasteczko przypomina jeden wielki ogród – dosłownie tonie w drzewach i kwiatkach (obecnie królują bajecznie kwitnące wisterie, niedługo pałączkę przejmą od nich róże).

Ważną rolę odgrywają w nim także trawniki. Po niektórych przechadzają się gęsi, a na innych ludzie organizują sobie pikniki. Są jednak w Cambridge trawniki, które otacza się niemal kultem. I nie wolno po nich stąpać (chyba że jest się operatorem kosiarki).

Jeden z nich znajduje się w King's College, kolegium królewskim istniejącym od 1441 r. (cały uniwersytet jest podzielony na kolegia, w których mieszkają, stołują się i częściowo uczą się studenci) i słynącym ze swojego chłopięcego chóru kościelnego. Trawniki rosnące na dziedzińcu King's College po raz pierwszy posiano w 1772 r.

W 2019 r. naukowcy będący członkami kolegium przekonali jednak jego władze do przeprowadzenia rewolucyjnego eksperymentu. Część kilkusetletniego trawnika (ledwie 36 arów) została zmieniona w łąkę kwietną. Przez trzy kolejne lata autorzy eksperymentu obserwowali, jak tak zmieniony ekosystem wpłynął na lokalną bioróżnorodność, emisję dwutlenku węgla, gospodarkę wodną i temperaturę. Teraz w piśmie „Ecological Solutions and Evidence” naukowcy wyliczają, że:

- biomasa bezkręgowców żyjących na łące kwietnej w King's College jest 25-krotnie wyższa niż na sąsiednim trawniku;
- żyje na niej trzy razy więcej gatunków roślin i bezkręgowców, w tym 14 gatunków uznawanych w jakiejś mierze za zagrożone;
- łąka przyciąga też trzy razy więcej nietoperzy (polujących na owady) niż sąsiedni trawnik;
- wymaga przy tym o tyle mniej pracy i nawożenia niż trawnika, że jak szar-

czą autorzy publikacji, każdy jej hektar oznaczałby redukcję emisji dwutlenku węgla do atmosfery o 1,36 tony rocznie;

- jednocześnie odbija o 25 proc. więcej światła słonecznego od trawnika – dzięki czemu chłodzi dziedziniec kolegium w upalne dni, a także wymaga mniej wody i jest bardziej odporna na suszę.

Naukowcy z Kings' College liczą na to, że w ich ślady pójdą kolejne kolegia Cambridge. Tym bardziej że według przeprowadzonego przez nich sondażu opinii jedynie 1,4 proc. społeczności uniwersyteckiej chciałoby zachowania wszystkich tradycyjnych trawników.

Skąd ta gasnąca fascynacja dywanami równo skoszonej trawy?

Sięga ona średniowiecznej Anglii i Francji. Pionierami siania trawy i kultywacji zielonych dywanów byli ówcześni arystokraci. Trawniki, a więc polacie ziemi wyłączone spod gospodarki rolnej miały być symbolem ich mocy i próżności.

Dziś, kiedy zagospodarowaliśmy rolniczo aż połowę powierzchni łądów nadających się dla nas do życia, kiedy ludzi jest już 8 mld, kiedy szaleje globalne ocieplenie, a przyrodzie ożywionej zagraża z naszej winy szóste wielkie wymieranie, trawniki muszą w dużej mierze przejść do historii. Podobnie jak arystokraci. ●

Jedynie 1,4 proc. społeczności uniwersyteckiej chciałoby zachowania wszystkich tradycyjnych trawników

Sąd Okręgowy w Kielcach, Wydział III Karny, na podstawie art. 131 § 2 k.p.k. zawiadamia wszystkich pokrzywdzonych w sprawie **III K 60/23** oskarżonego Tomasza Galanta, że w dniu **29 maja 2023 roku, godz. 9.30, sala IX w gmachu sądu przy ul. Seminaryjskiej 12a w Kielcach**, odbędzie się posiedzenie przygotowawcze w trybie art. 349 k.p.k., a na dzień **26 czerwca 2023 r., godz. 9.30, sala IX**, wyznaczona została rozprawa przeciwko: Tomaszowi Galantowi oskarżonemu o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 286 § 1 k.k. polegające na tym, że w okresie od marca 2019 roku do 9 września 2022 roku w Busku-Zdroju, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia, dokonując przywłaszczenia mienia powierzzonego mu tytułem zapłaty za planowane wycieczki szkolne i pieniądze stanowiących środki Rady Rodziców w łącznej kwocie 500.935 zł, działając tym na szkodę wielu pokrzywdzonych, a nadto oskarżonego o dwa występkę z art. 286 § 1 k.k. wyłudzenia mienia w postaci pożyczek.

Jednocześnie Sąd poucza, iż zgodnie z art. 387 § 1 k.p.k., do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej oskarżony może złożyć wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego, orzeczenie przepadku lub środka kompensacyjnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Wniosek może również dotyczyć wydania określonego rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu. Sąd może uwzględnić wniosek o wydanie wyroku skazującego, gdy okoliczności popętnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości; uwzględnienie wniosku jest możliwe jedynie wówczas, gdy nie sprzeciwia się temu prokurator, a także pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczony o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku (art. 387 § 2 k.p.k.). W myśl art. 54 § 1 k.p.k., pokrzywdzony może aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej złożyć oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Jednocześnie wzywając pokrzywdzonych do przedstawienia w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania - pisemnego stanowiska dotyczącego planowania przebiegu rozprawy głównej oraz jej organizacji, w tym dowodów (świadkowie, dowody dokumentacyjne), które powinny być przeprowadzone.

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, I Wydział Cywilny, pod sygn. akt I Ns 43/23 toczy się postępowanie z wniosku Skarbu Państwa — Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad o

zezwoleń na złożenie do depozytu sądowego kwoty pieniężnej 318 350,55 zł (trzysta osiemnaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych 55/100)

tytułem odszkodowania za nabycie przez Skarb Państwa prawa własności udziału Feliksy Dudy w nieruchomości położonej w obrębie Szymony, gminie Kałuszyn, oznaczonej jako działka o nr. ew. 11/1 (wydzielona z działki nr 11) o pow. 1,1558 ha, przeznaczonej pod inwestycję drogową pod nazwą: „Budowa autostrady A2 Warszawa — Kukuryki na odcinku węzeł »Ryczałek« (koniec obwodnicy Mińska Mazowieckiego) — Siedlce Odcinek III od węzła »Ryczałek« (bez węzła) do węzła »Groszki« (z węzłem) o długości około 12,06 km”, przy czym powyższa kwota ma zostać wypłacona następcom prawnym Feliksy Dudy, stosownie do posiadanych udziałów, po przedstawieniu prawomocnego postanowienia sądu stwierdzającego nabycie spadku albo zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia po Feliksie Dudzie. Wzywa się wszystkich zainteresowanych do odbioru depozytu po wykazaniu swoich praw do przedmiotowej nieruchomości.

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Chrzanowie pod sygn. akt I Ns 211/23 toczy się postępowanie z wniosku Adama Piórkowskiego o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Chrzanowie, w gminie Chrzanów, na którą składa się: działka numer 4034/25 objęta wykazem hipotecznym Lwł nr 2510, działka nr 4034/30, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KR1C/00042146/3, działka nr 4034/2, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KR1C/00051659/8, których posiadaczem jest Adam Piórkowski. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych w sprawie, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i wykazali prawo własności, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości jw.

OGŁOSZENIE 34254280

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie do sygn. akt XII Ns 167/23/P toczy się postępowanie z wniosku Iwony Kornaś-Pierzak o stwierdzenie nabycia spadku po Wilhelminie Cieślińskiej, zm. 29.12.2021 r. w Krakowie i ostatnio tam zamieszkałej przy ul. Komandosów 6/83. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w ciągu 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34253867

GKM-L6621.61.8.2022

Olesno, dnia 18 maja 2023 r.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 24a ust. 4 i 5, w związku z art. 6a ust. 1 pkt. 2 lit. b i art. 7d pkt. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Starosta Oleski

zawiadamia, że w dniach od 12 czerwca 2023 r. do dnia 30 czerwca 2023 r. zostanie wyłożony do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej,

**projekt operatu opisowo-kartograficznego
obrębu ewidencyjnego 0001 – Bobrowa,
jednostka ewidencyjna 160806_2 Rudniki -
obszar wiejski.**

Wyłożenie będzie miało miejsce w siedzibie Starostwa Powiatowego w Olesnie - Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Mieniem przy ul. Powstańców Śląskich 6, 46-300 Olesno, a także będzie udostępnione za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2020r. poz. 344), które odbywać się będzie na podstawie wniosków zainteresowanych osób, złożonych poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP lub wniosków opatrzonych podpisem elektronicznym, przesłanych za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Ponadto informuje się, że każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo - kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu zgłaszać uwagi do tych danych.

Uprzejmie prosi się właścicieli i władających nieruchomościami o wcześniejszą telefoniczną rezerwację terminu zapoznania się z projektem opisowo - kartograficznym operatu ewidencyjnego.

Rezerwacja terminu pod numerem telefonu 34 375 06 36 oraz 34 375 06 35.

OGŁOSZENIE 34254099

OGŁOSZENIE 34254269

GN.6853.23.2023.TB

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 6 i ust. 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2023, 344)

Starosta Szydłowiecki

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego, dotyczącego ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonych w obrębie 143004_2.0005 **Chronów Wieś**, jednostka ewidencyjna 143004_2 **Orońsko**, oznaczonych jako działki:

– nr 464 o pow. 0.35 ha, właściciel: Stanisław Polak s. Józefa
– nr 482 o pow. 0.10 ha, właściciel: Sylwester Siara s. Franciszka i Agnieszki
– nr 598 o pow. 0.66 ha i nr 800 o pow. 0.12 ha, właściciel: Marianna Siara c. Jana i Franciszki
– nr 77 o pow. 1.50 ha, właściciel: Jan Kumoch s. Pawła i Teofilii oraz Janina Kumoch c. Władysława i Marianny

zgodnie z wypisem z rejestru gruntów obrębu 143004_2.0005 **Chronów Wieś**, jednostka ewidencyjna 143004_2 **Orońsko** oraz obrębu 143005_4.0007 **Guzów**, jednostka ewidencyjna 143004_2 **Orońsko**, celem udzielenia PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie zezwolenia na budowę elektrornergetycznej sieci kablowej średniego napięcia z kanalizacją świątowodową.

W toku przeprowadzonych czynności ustalono, iż właściciel nieruchomości oznaczonej jako działka nr 464 Stanisław Polak nie żyje i nie zostało po nim przeprowadzone postępowanie spadkowe, podobnie w przypadku działki nr 482, gdzie właściciel Sylwester Siara nie żyje i nie zostało po nim przeprowadzone postępowanie spadkowe, natomiast w przypadku nieruchomości oznaczonej jako działka nr 598 i nr 800 właściciel Marianna Siara nie żyje i nie zostało po niej przeprowadzone postępowanie spadkowe, podobnie w przypadku działki nr 77 w miejscowości Guzów właściciele: Jan Kumoch i Janina Kumoch nie żyją i nie zostało po nich przeprowadzone postępowanie spadkowe.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym do przedmiotowych nieruchomości przysługują prawa rzeczowe, do zgłoszenia się w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, do siedziby Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Szydłowiecu, ul. Kościuszk 170, pok. 201, tel. 48 617 04 65 w godzinach od 7.30 do 15.30.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, wszczęte będzie postępowanie w trybie art. 124 w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Szydłowiec, dnia 12 maja 2023 r.

OGŁOSZENIE 34254197

Pierwszy król w debiucie?

Był królem strzelców w każdym klubie, w którym grał, ale nigdy w debiutanckim sezonie. W Barcelonie Robert Lewandowski ma szansę złamać tę zasadę.

Dariusz Wołowski

– Po tym jak już zapewniliśmy sobie mistrzostwo Hiszpanii, liczą się mniej ważne cele: żeby Marc-André ter Stegen sięgnął po Trofeo Zamora, a Robert Lewandowski po Trofeo Pichichi – powiedział trener Xavi Hernández po zwycięstwie Barcelony w meczu derbowym z Espanyolem 4:2. Zespół z Camp Nou zdobył 27. tytuł w Primera Division, Niemiec i Polak liderują klasyfikacjom na najlepsze bramkarza i najlepszego snajpera sezonu.

Kryzys po mundialu

Lewandowski zdobył tytuł króla strzelców osiem razy: raz w Lechu Poznań, raz w Borussii Dortmund i sześciokrotnie w Bayernie Monachium. Siegał po koronę ligowych snajperów z każdym klubem, w którym grał, ale nigdy w debiutanckim sezonie. Tymczasem w Barcelonie może zdobyć Trofeo Pichichi – nagrodę dla najlepszego strzelca ligi hiszpańskiej – już w pierwszym roku gry.

Paradoksalnie to nie jest łatwy sezon dla kapitana reprezentacji Polski. Jesienią, gdy strzelał jak karabin maszynowy, Barcelona przepadła w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Po mundialu w Katarze Lewandowski zdobywał coraz mniej bramek i nie tylko polskie media sportowe zostały zdominowane przez teksty o jego kryzysie. 24 kwietnia, po bardzo ważnym zwycięstwie Barcelony nad Atlético Madryt 1:0, największy hiszpański dziennik sportowy „Marca” napisał o „problemie” i „nostalgii Lewandowskiego”.



• **Robert Lewandowski w sobotnim meczu z Realem Sociedad** FOT. JOAN MONFORT / AP

W 15 spotkaniach La Liga przed mundialem Polak strzelił 13 goli, od 1 stycznia do 24 kwietnia 2023 r. w 11 meczach La Liga uciulał ledwie cztery bramki. „O ile na początku jego transfer z Bayernu był wielkim sukcesem, o tyle dziś pojawiły się wątpliwości” – pisała „Marca”. I tylko Xavi ironizował z pytań o swojego snajpera. – Jeśli jest w takim kryzysie, jak mówicie, a wciąż jest liderem strzelców, to co powiecie o formie innych? – pytał retorycznie.

Sam Lewandowski nie był zadowolony, tłumaczył, że cały zespół grał poniżej możliwości. Kontuzje zawodników, takich jak Pedri, Frenkie de Jong, Ousmane Dembélé, sprawiły, że Barcelona cierpiała na boisku, a jednak bronila przewagi w tabeli. Na cztery kolejki przed końcem sezonu odzyskała tytuł mistrzowski po czterech latach oczekiwania.

Zamienił Bayern na Barcelonę

Lewandowski ma dziś 22 gole w La Liga, strzelił ponad 30 proc. z 65 bramek zdobytych przez Barcelonę. To więcej, niż trafił w debiutanckich sezonach w Lechu Poznań (14), Borussii Dortmund (8) i Bayernie Monachium (17). W poprzednich klubach aklimatyzacja Polaka trwała dłużej.

Na początku sezonu wydawało się oczywiście, że Lewandowski – przenosząc się z Allianz Arena na Camp Nou – zmienił zespół lepszy na gorszy. W fazie grupowej Ligi Mistrzów Bayern dwa razy ograł Barcelonę (2:0 i 3:0) i awansował do 1/8 finału z pierwszego miejsca. Tymczasem Katalończycy przegrali jeszcze rywalizację z Interem Mediolan i zostali skazani na Ligę Europy, gdzie odpadli z Manchesterem United.

Teraz sprawa transferu Polaka jawi się nam inaczej, bo gdy Barcelona świętuje odzyskanie tytułu w Hiszpanii, Bayern jest o krok, żeby po dekadzie absolutnej dominacji stracić go w Bundeslidze. Bawarczycy odpadali też w ćwierćfinale Champions League z Manchesterem City.

Polak miał być barcelońską odpowiedzią na Karima Benzemę. Francuz zdobył w poprzednim sezonie tytuł króla strzelców w La Liga i w Lidze Mistrzów, dzięki niemu Real Madryt wygrał jedno i drugie rozgrywki. Wtedy Benzema pokonał bramkarzy w Primera Division 23 razy, a najlepszy snajper Barcelony Memphis Depay – zaledwie 12. Xavi wiedział, że musi wzmocnić zespół środkowym napastnikiem z prawdziwego zdarzenia. Zadużona Barcelona wydała 45 mln euro na

34-letniego Polaka, dziś w hiszpańskich mediach nie ma nawet słowa o tym, żeby ktokolwiek w Katalonii żałował tego wydatku.

Lewandowski kontra Messi i Ronaldo

Zaraz po tym jak rozstrzygnęła się walka o mistrzostwo Hiszpanii, Barcelona i Real przegrały swoje kolejne mecze: Katalończycy poległ z walczącym o Ligę Mistrzów Realem Sociedad 1:2, Królewscy – z bijącą się o utrzymanie Valencią 0:1. Lewandowski powiększył przewagę nad Benzemą do pięciu goli. Dla 35-letniego laureata Złotej Piłki ten sezon jest wyjątkowo trudny, walczył z urazami i zmęczeniem, opuścił aż 13 spotkań ligowych. Lewandowski nie grał w tylko czterech meczach, z czego w trzech przez dyskwalifikację. Xavi zdejmował go z boiska tylko wtedy, gdy zwycięstwo Barcelony było pewne.

22 gole w 31 spotkaniach La Liga to znacznie poniżej ostatniego wyniku w Bundeslidze z Bayernem, kiedy Polak uzbierał 35 bramek w 34 meczach. Bawarczycy wyrastali ponad swoich przeciwników znacznie bardziej niż Barcelona nad Real Madryt czy Atlético.

Lionel Messi siegał po tytuł króla strzelców osiem razy, zawsze z Barceloną w lidze hiszpańskiej. W sezonie 2011-12 wbił rekordowe 50 goli, w rozgrywkach 2019-20 – o połowę mniej, czyli 25. Lewandowski z ośmioma koronami dla najlepszego strzelca przybył do Hiszpanii, nie licząc – rzecz jasna – tytułów zdobytych ze Zniczem Pruszków w II i III lidze. W 2010 r. był najskuteczniejszym piłkarzem ekstraklasy (18 bramek), cztery lata później sięgnął po pierwszą koronę w Bundeslidze z Borussią Dortmund (20 bramek).

W Bayernie zdobył tytuł sześć razy, z rekordową liczbą 41 goli w sezonie 2020-21, kiedy pobił rekord Gerda Müllera. Gdyby sięgnął po Pichichi z Barceloną w tym sezonie, wypredziłby Messiego. Dla porównania – taki supersnajper jak Cristiano Ronaldo był najlepszym strzelcem w Anglii, Hiszpanii i we Włoszech tylko pięciokrotnie. ●

LeBron James z myślami o emeryturze

W pierwszym meczu serii Nikola Jokić zdobył 34 punkty i dodał do tego 21 zbiórek, 14 asyst oraz dwa bloki. W ostatnim, poprzedniej nocy, do 30 punktów dołożył 14 zbiórek, 13 asyst i trzy bloki. I jest w finale NBA.

Seria decydująca o awansie do finału była krótka, trwała tylko cztery mecze. Denver Nuggets Jokicia pokonali Los Angeles Lakers do zera, LeBron James zaledwie po raz trzeci w karierze dał się tak zdumieć.

Tylko w jednym meczu serii Jokić nie zanotował triple-double. Zabrakło mu zresztą niewiele w spotkaniu nr 3 – czterech zbiórek i dwóch asyst (miał 24 pkt, sześć zbiórek i osiem asyst). W 15 meczach tegorocznej fazy play-off osiem razy kończył je z triple-double. To już rekord ligi – osiem triple-double w jednej fazie play-off – a przed Serbem jeszcze mecze finałowe.

Nie, nie jest rozgrywającym. Mierzy 211 cm wzrostu i waży prawie 130 kg. To nominalnie center. Dlatego zachodzi przypuszczenie, że kogoś takiego liga NBA wcześniej nie widziała.

– Wszyscy niezwykle ekscytują się statystykami Jokicia, ale względnie mało mówi się o tym – tu LeBron James, już po czwartym meczu serii, zaczął dotykać palcem swojej głowy. – Może dlatego mówi się o tym niewystarczająco dużo, ponieważ wielu ludzi nie do końca to rozumie. Ale ja to rozumiem. [Jokić] jest wyjątkowy – mówił James o inteligencji koszykarskiej 28-letniego Serba, który w dwóch poprzednich sezonach był wybierany na najbardziej wartościowego gracza sezonu zasadniczego NBA.

38-letni James grał w serii z Nuggets trochę poniżej swojego pozio-

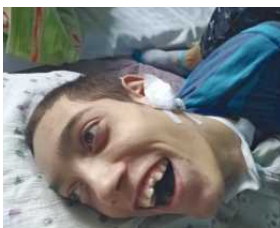
mu, choć też na granicy triple-double. Ale czwarty mecz zaczął jak młody bóg – w pierwszej połowie zdobył 31 punktów, trafił 11 z 13 rzutów z gry, w tym cztery na cztery za trzy punkty. To jednak nie wystarczyło, jego drużyna przegrała 111:113.

To jego 20. sezon w NBA (tylko pięciu koszykarzy rozegrało więcej, rekord to 22), ale po raz pierwszy zasugerował tak wyrażnie, że musi się zastanowić nad swoją przyszłością w lidze. W lutym tego roku James mówił: „Nigdzie nie idę. Postaram się wycisnąć tyle soku z tej pie***** pomarańczy, ile tylko będę mógł”. Po

meczu nr 4 z Nuggets na konferencji prasowej wpadł w refleksyjny nastrój, a następnie w rozmowie z ESPN doprecyzował, iż chodziło mu o to, że „nie wie, czy będzie grał w koszykówkę w kolejnym sezonie”. – Muszę się mocno zastanowić – powiedział czterokrotny mistrz NBA.

W finale drużyna Jokicia będzie faworytem. Prawie na pewno zagra z Miami Heat – ten zespół prowadzi 3:0 z ekipą Boston Celtics. Pierwszy mecz finału 1 czerwca. Ligę NBA można oglądać w sekcji sportowej Canal+. ●

Marek Deryto



Fundacja Dzieciom Pomagaj zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Bogumiła Przybytek. Chłopiec ma wrodzoną wadę mózgu, Dziecięce Porażenie Mózgowe, lekooporną padaczkę, oddycha przez rurkę tracheotomijną. Nie ma z nim kontaktu, nie sygnalizuje potrzeb, jest dzieckiem leżącym. Chłopiec potrzebuje ciągłej intensywnej rehabilitacji, zabiegów pielęgnacyjnych i całodobowej opieki. Mama chłopca nie jest w stanie sprostać tym wydatkom, dlatego prosimy o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę.

Fundacja Dzieciom Pomagaj

74 1090 1128 0000 0001 0792 8671

z dopiskiem: na ochronę zdrowia Bogumiła Przybytek

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: jod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub

z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA Agora SA, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Dyrektor marketingu: Michał Bauer

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biurow reklam i ogłoszeń: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA
ISSN 0960-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

